

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Ustne egzamina dojrzałości w terminie jesiennym rozpoczynają się:

1) w gimnazjum II. we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 16 września 1895;

2) w gimnazjum Akademickim we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 20 września 1895;

3) w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie egzamina poprawcze dnia 19 września 1895;

4) w gimnazjum IV. we Lwowie egzamina całe i poprawcze dnia 23 września 1895;

5) w szkole realnej we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 23 września 1895;

6) w gimnazjum św. Anny w Krakowie egzamina poprawcze d. 18 września 1895;

7) w gimnazjum św. Jacka w Krakowie egzamina całe i poprawcze d. 20 września 1895;

8) w gimnazjum III. w Krakowie egzamina poprawcze d. 19 września 1895;

9) w szkole realnej w Krakowie egzamina całe i poprawcze d. 27 września 1895.

Abituryenci szkół średnich lwowskich i krakowskich, którym pozwolono egzamin z jednego przedmiotu powtórzyć, mają się zgłosić przynajmniej trzy dni przed podanym wyżej terminem w Dyrekcji tego zakładu, w którym przed feryami poddawali się egzaminowi dojrzałości, abiturycenci zaś innych szkół średnich, przeznaczonych do egzaminów poprawczych, mają się zgłosić w tym samym czasie w Dyrekcji jednej ze szkół lwowskich lub krakowskich.

Abituryenci, którym pozwolono przystąpić po feryach do całego egzaminu dojrzałości, winni zgłosić się w Dyrekcji tej szkoły średniej, w której pozwolono im składać e-

gzamin, przynajmniej na ośm dni przed oznaczonym powyżej terminem.

Z e. k. Rady szkolnej krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 sierpnia.

Opinia publiczna we Francyi jest od kilku dni znowu w wysokim stopniu wzburzona niepomyślnymi wieściami o przebiegu i losach ekspedycyi madagaskarskiej. Przed kilku tygodniami, gdy wzburzenie to po raz pierwszy się objawiło, uważano ogólnie za okoliczność nadzwyczaj pomyślną nie tylko dla gabinetu Ribota, lecz nawet dla prezydenta Rzeczypospolitej p. Faure'a, iż w chwili, gdy z Madagaskaru poczęły nadechodzić nie-dobre wiadomości, parlament był już na feryach. Obecnie znowu podnoszą, że gabinet p. Ribota powinien uważać za rzecz wysoce dla siebie pomyślną, iż może powiedzieć, że wstępne przygotowania do ekspedycyi madagaskarskiej poczynił nie on lecz rząd poprzedni, tak iż jego zadaniem było tylko nie jako zlikwidowanie przedsięwzięcia, którego cofnąć już nie było sposobu. Gdyby nie ta usprawiedliwiająca okoliczność, Izba obaliłaby gabinet zapewne natychmiast po ponownem swem zebraniu się.

Trudno osądzić, czy to targowanie się o to, kto jest winien, że ekspedycyi madagaskarskiej nie tak się powodzi, jakby sobie tego życzyli Francuzi, czy winien jest mianowicie gabinet dawniejszy czy też gabinet dzisiejszy, — wiele pomoże p. Ribotowi: bądź co bądź jednak prawdą jest, iż przebieg tej ekspedycyi nie najlepsze rzuci światło na francuskie urządzenia wojskowe. Gdyby wszystko było poszło na Madagaskarze tak, jak to przepowiadał w Izbie poprzedni minister wojny, gdy chodziło o uchwalenie kre-

dytów na wyprawę, wojska generała Duchesne znajdowałyby się w obecnej chwili już w stolicy Howasów w Tananarivie, tak, iż przed nastaniem pory zimowej, rozpoczynającej się w październiku, ekspedycya byłaby mogła zdążyć z powrotem na wybrzeża wyspy. W rzeczywistości jednak korpus ekspedycyjny znajduje się obecnie nie wiele więcej jak w połowie drogi do stolicy Howasów. a jeżeli zaprowiantowanie armii i dosyłka amunicyi już dotychczas natrafiają na trudności, niepodobne do pokonania, to trudności te w geometrycznej progresyi rosnąć będą w miarę, jak wojsko francuskie coraz bardziej oddalać się będzie od wybrzeży. Howasi natomiast, którzy główne siły swe skoncentrowali w okolicy Tananarivy, wówczas dopiero będą mogli wyzyskać swą liczebną przewagę. Nie tej przewagi jednak obawia się generał Duchesne. lecz wpływów morderczego poprostu dla Europejczyków klimatu madagaskarskiego. Troskliwie przygotowanie ekspedycyi mogło być do pewnego przynajmniej stopnia sparaliżować oddziaływanie klimatu, najnowsze jednak doniesienia stwierdzają, iż przy przygotowywaniu ekspedycyi postępowano po prostu z niepojętą lekko-myślnością. Szeregi francuskie dziesiątkują żółta febra, a przeważna część chorych nie może nawet znaleźć pomieszczenia w lazaretach, nie przygotowano ich bowiem dosyć i chorzy pod zwykłymi umieszczeni namiotami padają tłumnie ofiarą zabójczej choroby. Wprawdzie generał Duchesne nie traci otuchy i zapewnia rząd w swych raportach, że z końcem września wkroczy do Tananarivy, lecz gdyby mu się to nawet powiodło nie wieleby zyskał, jeżeli Howasi wykonają istotnie przypisywany im zamiar, mianowicie jeżeli spalą stolicę i wraz z królową cofną się na południe wyspy. Fanatyzm i nienawiść Howasów do Francuzów każe przypuszczać, że byliby oni gotowi spełnić ten zamiar a wówczas mógłby się dla Francuzów wyrobić w miniaturze r. 1812...

Pominąwszy już jednak te smutne wi-

doki, martwi Francuzów przedewszystkiem fakt, iż zarząd armii i marynarki francuskiej niczego się nie nauczył w ciągu lat dwudziestu pięciu. Gdy dzisiaj czyta się listy z Madagaskaru i słyszy szczegóły, mówiące o niedołęstwie i niedbalstwie, z jakim przygotowano ekspedycyę madagaskarską, to ma się zupełnie to samo wrażenie, jak gdyby czytało się relacye o wojnie z 1870/71. Francuzi zaś od czasu wielkiej wojny, palając w głębi ducha zawsze żądzą odwetu, są niezwykle wrażliwi na wszystkie swe powodzenia wojskowe, — nie też dziwnego zatem, gdy dzisiaj z trwogą zapytują się: czy dwadzieścia pięć lat największych wysiłków materialnych i starań całego narodu; dwadzieścia pięć lat usilnej pracy i powściągnięcia swych uczuć, na nic się nie przydało? Cóż stanie się w danym razie z armią półmilionową, skoro machina administracyjna tak lichy funkcjonuje, gdy idzie o zaopatrzenie korpusu pięćdziesięciotysięcznego?

Wybory do Sejmu.

Skład centralnego komitetu wyborczego dla Galicji wschodniej po dokonany onegdaj przez delegatów z kraju wyborze 5 członków i po przedsięwziętej kooptacyi również 5 członków, przedstawia się obecnie jako ostatecznie ukonstytuowany w sposób następujący: Prezes Wojciech hr. Dzieduszycki, zastępca dr. Tadeusz Skałkowski, sekretarz Albin Rayski; członkowie: ks. Czartoryski Witold, Dembowski Zygmunt, dr. Dołński Franciszek, Gniewosz Stanisław, dr. Goldman Bernard, Horowitz Samuel, dr. Jahl Władysław, Jędrzejowicz Franciszek, dr. Kozłowski Włodzimierz, Merunowicz Teofil, dr. Staszewski-Barański Kazimierz, Romanowski Tadeusz, hr. Szeptycki Jan, hr. Stadnicki Stanisław, Torosiewicz Mikołaj, dr. Vogel Aleksander, Zagórski Eustachy.

32)

FR. RAWITA.

MARZENIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz tedy po rozmowie z Ignasiem oświadczył Stasi, że do stryja jedzie, że pisać do niej będzie, a terminu powrotu dokładnie oznaczyć nie może.

Podróż miał odbyć koleją Nadwiślańską do Pilawy, a ztamtąd przez Parysów i Stoczek do Jackowic. Taką miał marszrutę udzieloną przez stryja Jakóba, który właściwie mówiąc, sam dobrze drogi nie znał, bo od lat dwudziestu w stryjecznym bratem nie widział się, stale mieszkając w stronie zupełnie przeciwnej — w Augustowskiem.

Andrzej najął tedy konie w Pilawie i zaraz w nocy wyjechał z tem, że w Parysowie, albo w Stoczku przenocuje i raniutko do Jackowic zawita.

Właśnie rozpoczynały się roztopy śniegowe po zimie bardzo śnieżnej i ostrej. Zwykła droga ciągnęła się nieprzerwaną smugą stopniałego lub topniejącego śniegu, zmieszanego z piaskiem, wśród wybojów tak głębokich nieraz, że jazda stawała się niekiedy czemś podobnym do pływania, a wóz wydawał się łodzią, przez konie ciągniętą, gdyż w kaszowatej masie śniegu, piasku i błota nie czuć było dotykania się kół wozowych o grunt stały. A noc, jak na toż, była posępna, głucha, ciemna. Andrzej ciągle doświadczał takiego wrażenia, jak gdyby był nakryty mokrą oponą, z pod której wydobyć

się nie mógł. Chmury otaczały go dokoła, przyniatały swoim ciężarem i tworzyły przed oczyma taką zbitą masę, że formalnie trzeba się było zdać na łaskę i niełaskę koni. Postępowały one też ostrożnie, noga za nogą, jak tylko chłopskie konie, przyzwyczajone do wszystkiego złego, stapać nogą, a plusk błota jak echo towarzyszył miarowym ich krokom. Z pola wjeżdżali do małych sosnowych lasków, z małych do borów, ażeby znowu wydostać się na pole — ale droga i ciemność były jednakie. Od czasu do czasu sowa echem głosu swego bór napełniła, lub ciemną, mglistą przestrzenią przepłynął jęk niewiadomego ptaka — i znowu cisza ich ogarniała jakaś smutna, pogłębiająca. Już i woźnica i Andrzej byli zniecierpliwieni.

— Trzeba nam było w Pilawie podnocować, a rankiem puścilibyśmy się w drogę... a teraz co?

Andrzej nie odpowiadał. Woźnica zakręcił batogiem, cmoknął na konie i dalej skargi swoje i narzekania prowadził.

— Na taką drogę to porządny pies w domu siedzi, a panu zachciało się koniecznie jechać.

— Przecież nie zmuszałem was gospodarzu — odezwał się Andrzej.

— Jużci nie, ale człek dla pieniędzy musi nieraz posłuchać.

W tem wóz na bok chylił się począł. Woźnica dla utrzymania równowagi machinalnie na drugą stronę pochylił się.

— Pr... pr... O... o... o... jeszcze tego brakowało, żebyśmy tu gdzie na sośni powisli... albo o to trudno.

Wóz pochyłał się coraz silniej tak, że błoto do półdrabków prawie dostawało, a Andrzej i woźnica z siedzenia powstali, porzechyliwali się w przeciwną stronę i gotowi byli w krytycznej chwili zeskończyć, chociażby w błoto.

— Oto wjechaliśmy w ładną kałabanię — mówił woźnica... o... o... o... a mówiło mi żonisko: siedź baranie w domu, rano pojedziesz, dyć na taką noc i psa z domu nie wypędza się.

Andrzej pocieszał go.

— Już nie zadługo dojedziemy do Stoczka, a tam przenocujemy.

— O, ta Boga! Dyć to trzy mile do Stoczka jeszcze... a tu właśnie wleźliśmy w las i w najgorszą drogę!

— Ha, no, dojedziemy powoli — pocieszał.

Woźnica tedy przemawiał do koni różnymi głosy, pocmokiwał, batogiem w ciemności wywijał, ale to wszystko bardzo mało pomagało. Wóz krok za krokiem posuwał się leniwie, ociężale, w piasku i błocie syczał, o pnie zawadzał. Konięta co moment stawały, znowu szarpały, ciągnęły, brnęły po brzuchach w błocie, wreszcie wóz zawadził o jakiś pień i nagle stanął. W ciemności nocy słychać było świst oddechu zmęczonych koni i skargę woźnicy.

— Masz tobie! — zawołał, gdy konie w błocie stanęły. Nocuj sobie miły Janie jak pies, skoro nie chciałeś w domu za piecem nocować.

Andrzejowi także zrobiło się markotno i począł żałować, że tak gorączkowo na tę podróż zdecydował się.

Woźnica począł konie batogiem okładać. — Przecie tu nocować nie będziemy w tem błocie! — wołał ze złością.

Konie szarpały, ale ruszyć nie mogły. — Poczekajcie gospodarzu — odezwał się Andrzej — niech konięta odsapia trochę, i pojedziemy dalej.

— Ha, musimy czekać! — odparł z pewnem zacięciem Mazur.

Powiedziałwszy to, wychylił się z wozu i począł pilnie rozglądać się, ażeby się przekonać, gdzie się znajdują. Wzrok nie wy-

starczył jednak do zorientowania się. Wsiadł tedy, na głowicy przedniego koła stanął i, opuściwszy w dół biczysko, począł niem obmacywać ziemię.

— Tu i błoto niewielkie, ino na coś wleźliśmy...

Mówiąc to wciąż biczyskiem dokoła wozu macał. Zatrzymał się wreszcie.

— O, o... widzita... a wciornaście... na pień wjechaliśmy.

Skonstatowawszy przyczynę zatrzymania się, rozstrojony woźnica znowu się na wóz wyłabudał i odrazu przystąpił do wykonania planu ratunkowego.

— Trzeba się cofnąć — rzekł — i ominiemy tę biedę.

Odwiązał lejce od luszni, w ręce je ujął i począł koniska w tył ciągnąć, pokrzykując:

— Nazad! Nazad! Nazad!

Gdy zdało mu się, że się cofnął dostatecznie, skręcił konie i wóz na lewo, huknął, krzyknął, batogiem parę razy nad koniętami w powietrzu śmignął — i wóz ruszył dalej. Woźnica odetchnął z głębi piersi.

— A przecie! Wybrnęliśmy...

W głosie jego czuć było pewne zadowolenie, jakby po odniesionem zwycięstwie. Pochód ten drogą leśną, pełną nieprzewidywanych przeszkód, wybojów, błota, trwał dalej. Tak wlokąc się nogą z nogą ujechali może dwa kilometry, gdy woźnica odezwał się:

— Ho, nie my sami tak waryacko, z przeproszeniem pana, jedziemy, jest tu ktoś jeszcze, co się w błocie pluska.

Andrzej nie dosłyszał dobrze.

— Co mówicie?

— Mamy kolegów proszę wielmożnego pana!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Powiatowy komitet przedwyborczy dla powiatu krakowskiego na wczorajszym posiedzeniu ukonstytuował się, wybierając prezesem p. Milieskiego, zastępcą p. Skirlińskiego, sekretarzem ks. Michalika. Delegatem na zjazd delegatów w dniu 31 b. m. odbyć się mający w Krakowie, wybrano p. Adama Zbroję, włościanina. Do komitetu ściślejszego oprócz prezydium wybrano dziesięciu członków. W posiedzeniu komitetu wzięło udział 58 członków na 80 zaproszonych, a mianowicie 38 wyborców z mniejszej posiadłości przeważnie włościan, 5 nauczycieli, 7 księży, 1 wirylista i 7 właścicieli większych posiadłości (ostatni, jako członkowie Rady powiatowej). Nadto uchwalono do komitetu powiatowego powołać jeszcze 40 włościan, tak, aby prawie z każdej gminy powiatu był włościanin w komitecie. Następne posiedzenie komitetu odbędzie się później celem wysłuchania mów kandydatów na posłów.

W powiecie sokalskim w skutek polecenia krajowego komitetu przedwyborczego wezwani mężowie zaufania pp.: Henryk Karczewski i Wincenty Kraiński zwołali posiedzenie z wybitnych osobistości w powiecie, celem zawiązania obszerniejszego komitetu przedwyborczego na powiat Sokal, na dzień 20 b. m. Zajął posiedzenie p. H. Karczewski i objaśnił cel zebrania, poczem przystąpiono do wyboru komitetu, w skład którego weszli: Eugeniusz Wysoczanski burmistrz miasta Sokala, Aleksander Milkowski burmistrz miasta Bełża, Wojciech Lejner, naczelnik gminy Witków, Henryk Karczewski właściciel dóbr i Kwaśnica włościanin. Jednocześnie, na propozycję A. Miłkowskiego, wybrano delegatem komitetu p. H. Karczewskiego, który następnie przedstawił zgromadzeniu p. Wincentego Kraińskiego właściciela dóbr Perespa, jako kandydata na posła z powiatu sokalskiego. Kandydaturę tę zgromadzenie przyjęło oklaskami. P. Wincenty Kraiński podziękował za okazane zaufanie i przyrzekł w miarę swych sił i wiedzy jak najlepiej zastępować interesa swych wyborców. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wyborcy z mniejszej posiadłości powiatu cieszanowskiego na zgromadzeniu odbytem dnia 14 bm., w sali Rady powiatowej pod przewodnictwem p. Władysława br. Brunickiego, wybrali powiatowy komitet wyborczy, złożony z 38 osób i komitet ściślejszy z 9 osób. Przewodniczącym komitetu ściślejszego wybrano p. Tytusa Zarzyckiego, jego zastępcą p. St. Długoszewskiego, sekretarzem p. Jana Strzeleckiego.

P. Stanisław Larysz Niedzielski w piśmie, wystosowanym do redakcji *Czasu*, oświadcza, że nie kandyduje na posła z mniejszej własności powiatu wielickiego.

Dr. Piotr Górski, autor bardzo cennego dzieła o „Samorządzie gminnym“ ubiegając się o mandat poselski do Sejmu z większych posiadłości krakowskiego okręgu, ogłosił drukiem obszerniejszy list otwarty do wyborców tejże kurii.

W powiecie skałackim kandyduje dotychczasowy poseł hr. Szczyński Koziebrodzki.

W okręgu miejskim Brodów dotychczasowy poseł, p. Oktaw Sala, zgłosił ponownie swoją kandydaturę.

O mandat poselski do Sejmu z brodzkiej Izby handlowej ubiega się radca p. Antoni Sulma Popiel. Dotychczas Izbę brodzką reprezentował w Sejmie dr. Maurycy Rosenstock. W powiecie brodzkim z mniejszej własności kandydować będzie prof. Aleksander Barwiński.

W Brzozowie na zgromadzeniu wyborców z mniejszych posiadłości, odbytem dnia 20 b. m., uchwalono popierać kandydaturę dotychczasowego posła p. Zdzisława Skrzyńskiego.

Z Brzeżan piszą: Wyborcy z kurii większej posiadłości okręgu brzeżańskiego odbyli w dniu 20 b. m. zgromadzenie w sali Rady powiatowej. Uchwalono wezwać na dzień 1 października dotychczasowych posłów, celem złożenia sprawozdania z czynności, oraz kandydatów, celem wysłuchania ich politycznego *credo*. Z dotychczasowych posłów najpewniejszą jest kandydatura członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego.

W Bochni odbyło się w d. 21 b. m. pierwsze posiedzenie przedwyborczego komitetu powiatowego w sali Rady powiatowej bocheńskiej, pod przewodnictwem prezesa Rady powiatowej p. Zdzisława Włodka. Ze 160 zaproszonych członków komitetu przybyło — jak piszą do *Czasu* — 82, a mianowicie księży proboszczów 12, właścicieli większych własności 7, mieszczan i inteligencji z wliczeniem sędziów, adwokatów i notaryuszy 24, nauczycieli ludowych 3, włościan 33, przemysłowców izraelitów 3, razem 82 członków komitetu. Oprócz tych zaproszonych członków komitetu przybyli na salę także niezaproszeni włościanie, głównie z Mikuszowic i okolicy w liczbie kilkunastu, którzy nie brali udziału w obradach ani w głosowaniu. Po zagajeniu obrad przez prezesa — czytamy w *Czasie* — referent mężów zaufania dr. A. L. Serafiński, burmistrz bocheński, przedstawił historycznie genezę centralnego komitetu wyborczego sejmowego, wyjaśnił znaczenie akcyi wyborczej i przepisy instrukcyi obowiązującej komitety powiatowe i podał do wiadomości propozycję mężów zaufania co do składu prezydium i komitetu ściślejszego. Zgromadzenie jednomyślnie zgodziło się na te propozycje, poczem przerwał prezes obrady celem porozumienia się co do wyboru członków prezydium i komitetu ściślejszego.

Po naradzie, która trwała trzy kwadranty, gdy na nowo podjęto posiedzenie, był poseł do Rady państwa p. Jan Orzechowski oświadczył solennie rzekomo w imieniu wszystkich włościan: „iż włościanie postanawiają usunąć się od należania do komitetu powiatowego i jego akcyi, a utworzyć osobny samodzielny komitet włościański dla akcyi wyborczej, a to zgodnie ze stanowiskiem posłów włościańskich w byłym Sejmie w obec komitetu centralnego i z odrębną akcyą wyborczą włościańską.“

Pomimo, że kilku poważnych mowców starało się wykazać bezpodstawnosć i szkodziwość tego postanowienia, p. Orzechowski nie cofnął swej deklaracyi, poczem wyszła ze sali pewna część włościan, głównie przybyłych z Mikuszowic i niezaproszonych do komitetu, a także i kilku członków komitetu z pp. Janem Orzechowskim i głośno do tej se-

cesyi zachęcającym p. Józefem Przyborowskim, włościaninem z Mikuszowic.

Po tej przykrej scenie, pozostali na sali członkowie komitetu, a pomiędzy pozostałymi także najmniej 20—30 włościan, którzy za wezwaniem p. Jana Orzechowskiego nie poszli — uchwalili jednomyślnosć głosów: I) że prezydium komitetu powiatowego bocheńskiego ma się składać: a) z prezesa Rady powiatowej bocheńskiej p. Zdzisława Włodka, jako przewodniczącego; b) z wiceprezesów, a mianowicie: 1) ks. Franciszka Lipińskiego, proboszcza bocheńskiego; 2) dr. A. L. Serafińskiego, burmistrza bocheńskiego; 3) Jana Stokłosa, wójta z Kolanowa, włościanina; c) z sekretarzy: 1) ks. Jana Wróbla, proboszcza z Królówki; 2) dr. Andrzeja Weisły, adwokata z Bochni; 3) p. Jana Nowaka, wójta z Kamionny, włościanina; II) że komitet ściślejszy ma się składać z 17 członków, a mianowicie z wybranych także jednomyślnie: siedmiu członków prezydium oraz dziesięciu innych, pomiędzy którymi jest sześciu włościan; III) że delegatem na zjazd delegatów powiatowych do Krakowa, wybrano burmistrza miasta Bochni dr. A. L. Serafińskiego.

Sprawy bułgarskie.

Jeden z członków bułgarskiej deputacji do Petersburga udzielił korespondentowi *N. fr. Presse* pewnych wyjaśnień będących uzupełnieniem ogłoszonych poprzednie informacyi. Pierwotnie deputacja miała wyłącznie misję wypowiedzenia kondoleneyi i złożenia wienca na grobie cara Aleksandra III. Rząd bułgarski spytał się przedtem księcia Łobanowa, czy taka deputacja spotkałaby się w Rosyi z trudnościami i czy mogłaby liczyć na to, że zostanie przyjęta? Księżę Łobanow, który wówczas był jeszcze ambasadorem w Wiedniu, przyjął wysłańców bułgarskiego rządu przyjaźnie i oświadczył, że wykonaniu zamiarów deputacji nie stanie nic na drodze. O politycznych kwestiach nie było jednak przy tej sposobności mowy. Dopiero gdy ta odpowiedź ks. Łobanowa doszła do wiadomości bułgarskiego rządu, rozpoczęły się w łonie rządu narady, czy deputacja nie powinna otrzymać misji przywrócenia lepszych stosunków z Rosyją. Jak wiadomo, oświadczone się za tem; wtedy dano deputacji instrukcyę, aby wdała się w omówienia ogólne, ale nie dano jej prawa do przeprowadzania rokowań. Upoważniono ją do wyrażenia w gorący sposób serdecznego życzenia, aby ustał naprężony stosunek pomiędzy Petersburgiem a Sofią, polecono jej jednak przytem zaznaczyć, że żadne zdolne do rządów stronnictwo bułgarskie nie może dla osiągnięcia tego celu ponosić ofiar kosztem państwa, oraz że lud bułgarski prosi Rosyję o uznanie istniejących w Bułgarii stosunków.

Pogłoski o zerwaniu rokowań pomiędzy Radosławistami a Stambułowistami są nieprawdziwe. Zjednoczenie tych stronnictw prawdopodobnie niebawem nastąpi. Petkow na jakiś czas wycofa się prawdopodobnie z

życia publicznego, *Swoboda* albo zupełnie przestanie wychodzić, albo nie będzie wychodzić codziennie. Program połączonych stronnictw obejmie następujące punkta: Utrzymanie konstytucyi i autonomii gmin, oszczędność w budżecie, bezpłatna nauka szkolna, upaństwowienie ustroju sanitarnego, bezpłatna pomoc lekarska dla chorych, zniesienie koncesyj, popieranie związków korporacyjnych, cła ochronne dla krajowego przemysłu i rolnictwa, porozumienie z Turcyą, z Serbią i z Rumunią w celu utworzenia wspólnego ustawodawstwa handlowego, reforma wyborcza w duchu zmniejszenia powiatów wyborczych; w polityce zagranicznej utrzymywanie dobrych stosunków ze wszystkimi mocarstwami.

Według informacyi korespondenta *Köln. Ztg.* w jesieni zwołane zostanie wielkie sobranie dla przywrócenia wielkiej konstytucyi. Sobranie to ogłosi także uchwałę, mającą znaczenie ponownego wyboru księcia.

Z Francyi.

(*Matin* o stosunkach w Alzacyi i Lotaryngii. — Powrót Casimir-Periera do życia publicznego i przyczyny jego ustąpienia. — Pomnik Carnota).

Nie tylko we Francyi lecz i po za jej granicami prasa zajmuje się żywo spostrzeżeniami, jakie jeden z redaktorów paryskiego dziennika *Matin* poczynił w podróży do Metz, przedsięwziętej w tym celu, aby przypatrzeć się dzisiejszym stosunkom w Alzacyi i Lotaryngii, oraz aby osądzić, o ile w prowincjach tych postąpiła germanizacya. — Korespondent *Matin* w sprawozdaniu swem z podróży ogłasza, między innymi, dwie rozmowy: z burmistrzem Metz, baronem Kramerem, i księdzem Collin, przywódcą partyi narodowej. Baron Kramer w rozmowie kładł szczególny nacisk na to, iż odbywające się w Metz uroczystości nie mają bynajmniej charakteru wojowniczego. „Cheemy tylko — słowa burmistrza — uczcić pamięć naszych poległych na grobach niemieckich, co nam nie przeszkadza do jednoczesnego czerzenia pamięci poległych Francuzów na grobach francuskich.“ Dalej zapewnił br. Kramer, iż postępy germanizacyi w Alzacyi i Lotaryngii są bardzo znaczne, że nadto ludność nie bawi się już w protesty, jak się to zdarzało przed 20 laty. Zrówanie praw Alzacyi i Lotaryngii z prawami innych państw związkowych nie jest zależnem od rządu, do tego bowiem konieczną jest zmiana kilku paragrafów konstytucyi. Rząd niemiecki zamierza jednak rozszerzyć przywileje krajów koronnych przez powiększenie liczby reprezentantów Alzacyi i Lotaryngii w parlamencie. Projekt ten uzyskał już podobno sankcyę monarszą, tak, iż niebawem może być wprowadzony w wykonanie. „Jak pan widzi — kończył baron Kramer rozmowę — kwestya alzacko-lotaryńska dla nas nie istnieje, ani z punktu widzenia dyplomatycznego, ani administracyjnego, ani politycznego. Alzacya i Lotaryngia należą już do Niemiec. Zwycięstwo dało nam te prowincye, tylko klęskka może nam je odebrać.“ W tym samym du-

8)

CAMPANULA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

IX.

Całe miasteczko prawie zajęło się naszym odjazdem, każdy przychodził żegnać się z nami, pomagając nam uprzejmie wsiąść na nasze muły; okna się otwierały, rądy i pożegnania sypały się z ust wszystkich. *La padrona* dała nam swoje błogosławieństwo; Mario podrzucił swoją czapkę w górę, obiecując, że wkrótce podąży za nami. Trzy szkaradne praczki wybuchnęły śmiechem.

Przejechaliśmy przed bramę ogrodu signory della Santo. Tom jechał naprzód, potem szedł Bruno, znany nam osioł, niosący nasze bagaże, potem mój muł i Heleny, a nareszcie Nata, wysoko siedząca na siodle z baraniej skóry, podczas gdy Joanna szła szybkim krokiem przy niej. Za każdym krokiem młoda służąca oglądała się, patrząc na swoje rodzinne miasteczko, którego nigdy dotychczas na dłuższy czas nie opuszczała, a które teraz zacierała się coraz więcej w dali. Nata bardzo blała nie otwierała ust i nie zdawała się zwracać żadnej uwagi na to, co się działo wokoło. Góry następowały po dolinach, śnieżyste szczyty rysowały się na błękitnie; tu i owdzie cienie wysokich skał zacięniały, drogę od czasu do czasu zatrzymywaliśmy się w cieniu, pozwalając przewodnikom mułów zapalić zgasłe fajki. Jeden z nich, Peter, wielkiego wzrostu Niemiec z Tyrolu, zdawał się mocno zajęty Joanną; starał się

zawiązać z nią rozmowę, ale piękna dziewczyna odpowiadała tylko monosylabami, zachowując się nawet nieco pogardliwie. Kiedyśmy się zatrzymali na śniadanie przystała jednak, żeby jej Peter przyszedł z pomocą; razem odpakowali zapasy i przygotowywali posiłek, podczas gdy ja z Heleną poszłam przypatrywać się z sąsiedniego wzgórza cudownej panoramie skał i lodowców Marmolaty. Wróciwszy, byłam zadziwiona zmianą, zaszła w postępowaniu Joanny, która rozmawiała z całkowitem zaufaniem z sprzedajcą dla niej grzechnym przewodnikiem. Rezerwa jej znikła bez śladu i zadawała mu jedno za drugim pytanie o kraju, który przechodziliśmy, o mieszkańcach, o drogach i podróżnikach. Czy był kiedyś aż na szczycie Marmolaty? Co tam ładnego się widziało? A Schlern?... Czy idziemy w tę stronę? Czy to była tylko dzika skała, czy znajdowała się tam zieleność, drzewa, kwiaty? Czy trudno było wyjść na szczyt?

— Trudno dla kobiet, zapewne, — odpowiedział przewodnik, — ale hrabia de Pavis był tam zeszłego roku, i każdemu, kto tylko chce mu uwierzyć, opowiada, że wejście na tę górę jest prostą zabawką. Ale trzeba mieć takie nogi jak on!

— Chciałabym ja także tam pójść.... — rzekła Joanna z zamyśleniem.

— Na wasze rozkazy, — odrzekł z galanterią Peter. — Chciecie bym was zaprowadził?

Joanna popatrzyła na mnie i nie odpowiedziała.

Spałiśmy tej nocy w małej, odrapanej oberży, gdzie wszystkiego brakowało i ze wszystkich stron słyhać było szmer rozlicznych kaskad. Na drugi dzień rano wyszedłszy z noclegu, znaleźliśmy się w parowie dziwnego rodzaju; złomy gładkiego, o-

kragłego kształtu kamienia, zasypywały go całkowicie, jakby ułożone jedne na drugich; nigdzie ani jednego ździebka trawy dostrzedz nie było można.

— Uważa pani, rzekła do mnie Joanna, nasza biedna Nata, chociaż nie nie mówi ani się skarży, ma taki ciężar na sercu jak jeden z tych kamieni.... ja także czuję na sobie brzemie, które mnie przygniata.

Od jakiegoś już czasu chmury gromadziły się nad nami a teraz nagle grzmot się odezwał.

— Chwała Bogu! zawołał Tom, burza nadchodzi!

— Niech państwo się nie boją, odrzekł przewodnik, jesteście blisko schroniska.

Rzeczywiście, zanim deszcz padał zaczął, doznaliśmy uprzedniego przyjęcia pod dachem chaty, samotnie stojącej na brzegu drogi. Zaledwie właściciel chaty, starzec w skórzanych kamaszach, o długich białych włosach i twarzy wyschniętej jak mumia, zaprosił nas do wnętrza, ofiarowując na nasze potrzeby co tylko chata zawierała — wszystkie echa Alp odezwały się olbrzymim łoskotem. Piorny był z nieba pokryte ołowianem chmurami i upusty niebieskie otworzyły się, zalewając świat potopem wód.

— To nie potrwa długo, rzekł starzec. Niech państwo się rozgoszczą. Oto jest chleb i ser. Ja sam przyrządzam tutaj wszystko, co służy do pożywienia i jestem bardzo zadowolony, gdy ktoś z podróżnych przechodzi tędy, bo żyję samotnie. Jestem niezonaty, ale się na to nie skarzę, ani się tem cieszę; kto nie ma rodziny, nie posiada ani zmar-twień, ani radości.

Tymczasem olbrzymi przewodnik, przyzwyczajony do zmian powietrza, filozoficznie palił swoją fajkę, oparty łokciami na stole, i nie spuszczał oczu z Joanny, podczas gdy

jego towarzysz zajął się naszymi zwierzętami w stajni. Nasz gospodarz, zachęcony przykładem, wy dobył piękną fajkę ze srebrną pokrywką; Helena pochwaliła ją kilku uprzejmymi słowy i natychmiast starzec wyjął ją z ust i podał mojej siostrze z pospiechem i galanterią, która nas do śmiechu pobudziła. Widząc że się śmiejemy, choć sam nie wiedział dla czego, poczciwy starzec przyłączył się do ogólnej wesołości.

Potem rozmowa zeszła na góry, które widzieliśmy w drodze.

— Ostatni podróżni, których tutaj przyjmowałem, byli to Anglicy, tak jak państwo. Poszli oni na Schlern, a jeden z nich, który znał się dobrze na roślinach, powiedział, że nigdzie niema tak pięknych i tak wiele kwiatów w całym Tyrolu, jak tam, na górze. Przyniósł ich pełne pudło, białych, błękitnych, czerwonych i liliowych. Zostawił mi nawet trochę *Edelweiss'ów*, dodał starzec, ukazując swój kapelus, przy którym tkwił bukiet śnieżystych gwiazdek górskich.

— Więc to tutaj prowadzi droga na Schlern? spytała Joanna.

— Tak, jest to jedna z dróg, między innymi. Przechodzi się przez Koński Żab. Oeh! nie łatwiejszego! Gdybym miał nogi takie jak dawniej.... — uderzył się przytem po swoich skórzanych kamaszach — zobaczylibyście! Ludzie, udający się na tę wycieczkę, często bardzo tutaj noc spędzają przed wyprawą.

Pokazał nam pokoik, przeznaczony dla podróżnych, sąsiadujący z kuchnią i mleczarnią; mogliśmy w danym razie noc tutaj przepędzić wygodnie, ale niebo się rozjaśniło około trzeciej popołudniu i nasza karawana ruszyła w dalszą drogę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

chu przemawiać miał książę Collin. „Lud — mówił on — jest germanizowany systematycznie, choć germanizacja ta jest tylko powierzchowna.“ W ostatnich czasach skandale polityczne i niestałość rządów we Francji miały podobno wiele zaskodzić sprawie francuskiej na gruncie alzacko-lotaryńskim. Ludność porównywa chwiejność urzędów politycznych we Francji ze stałością podobnych urzędów w Niemczech i — zwraca się podobno ku Berlinowi. Książę Collin nie wierzy w wojnę, podział zaś prowincji zabranych w ten sposób, ażeby Alzacja pozostała przy Niemczech, Lotaryngia zaś powróciła do Francji, uważa za najzupełniej niemożliwą, gdyż Niemcy nie zgodzą się nigdy na podobną kombinację.

Casimir-Perier, były prezydent rzeczypospolitej francuskiej, pogrążony po dobrowolnym swem, a tak zdumiewającym w swoim czasie ustąpieniu, na poły w falach zapomnienia, zaczyna na nowo zajmować prasę i opinię publiczną we Francji, a wszystko zdaje się zapowiadać, że były prezydent umiarkowanych republikanów zamierza powrócić znowu do życia publicznego. Szczególnie zwraca w Paryżu uwagę, że orleanistyczny *Gaulois* obecnie zupełnie niespodziewanie przypomina zapomnianą już do połowy wypadki, towarzyszące ustąpieniu Casimir-Periera i, opierając się na informacjach osobistej, pozostającej z byłym prezydentem rzeczypospolitej w bliskich bardzo stosunkach, rozwodzi się nad przyczynami dymisji Periera. Przed rokiem — pisze *Gaulois* — wynieśli umiarkowani Casimir-Periera na fotel prezydenta; stronictwo to, przeprowadziwszy jego wybór, zagarnęło władzę publiczną, aby ją wyzyskać wyłącznie w celu zapewnienia zwycięstwa politycznym i społecznym swym ideom, polegającym na zachowaniu obecnego porządku rzeczy. Casimir-Perier oczekiwał więc, że wszystkie jednostki o umiarkowanym sposobie myślenia skupią się dookoła niego i jego ministrów. Ale część tych, na których liczył, szukała zbliżenia się z lewicą i zwróciła się do niego z żądaniem, aby rządził podług ich życzeń, a oddalił dawnych swych współpracowników. Odstępstwo to uniemożliwiło mu wywiązanie się z zadania, do którego go powołano. Wieść, jakoby istniały nieporozumienia pomiędzy Casimir-Perierem a prezesem jego gabinetu Dupuy'em, zbija autor artykułu w *Gaulois*. Trudności wywołał jedynie Hancaux, który się wzbraniał pracować z Casimir-Perierem, zaznaczając, że prezydent rzeczypospolitej nie powinien się mieszać bezpośrednio do spraw polityki zagranicznej. Specyjalnie w kwestyi szantaży dziennikarskich, wbrew wszelkim przeciwnym twierdzeniom, nie istniała pomiędzy prezydentem a jego gabinetem najmniejsza różnica zdań. Pozostawiono po prostu sędziemu śledczemu zupełną swobodę działania. Casimir-Perier, zwracając się ministrom ze swym zamiarem ustąpienia, oświadczył: „Czyniąc to, zaznaczam, że zawsze żyliśmy w zgodzie“.

Przyjaciółom którzy go zaklinali, aby nie opuszczał swego stanowiska, podawał jako jedną przyczynę, że nie chce zrywać z całą swą przeszłością polityczną, nie może powołać radykalnego gabinetu z Bourgeois'em na czele. I przed matką, która go energicznie powstrzymywała od dymisji, tłumaczył się w ten sam sposób. W każdym razie przypuszczać można, że i osobiste napaści prasy i wybór skazanego za obrazę Casimir-Periera dziennikarza Géralt-Richarda na deputowanego nie mało się przyczyniły do utwierdzenia prezydenta w jego zamiarze. „Casimir-Perier — kończy autor artykułu *Gaulois* — nie ustąpił z braku energii, lecz z tego powodu, że niezłomna jego energia nie mogła się zgodzić na jakiegokolwiek ustępstwa, pozostające w sprzeczności z jego przekonaniami.“

W Châlons sur Marne, odsłonięty zostanie w przyszłym roku pomnik Carnot'a. W tych dniach komitet zgromadził się w pracowni rzeźbiarza Massoule w Paryżu, aby obejrzeć zaczęta pracę i zaproponować zmiany, jeżeli okażą się potrzebne. Pomnik składa się z kolumny z popiersiem Carnot'a u szczytu. Na podstawie, Francja, reprezentowana przez kobietę o rysach poważnych, siedzi odziana w pancerz, z ręką lewą opartą na mieczu, spowitym w gałązkę oliwną. Ma to być symbol siły w pokoju. Druga ręka podtrzymuje młodzieńca zamyślonego, którego postawa męska i dumna daje rękojmiej, iż wykonywać będzie godnie obowiązki syna ojczyzny. Dziecię opiera się z jednej strony na posagu Francji, z drugiej na tablicy, na której wyrzeźbione są napisy i daty. Na drugim rogu postawy kobieta, przedstawiająca Marne w ruchu pełnym wdzięku, składa wieńiec u stóp kolumny. Na fasadzie tylnej widnieją postacie kobiety, podnoszącej się z ziemi i wznoszącej do góry sztandar. Jest to upostaciowanie odrodzenia armii i wzniesienia się jej do patriotycznego poświęcenia. U stóp tej postaci, na tarczy, płaskorzeźba przedstawia przegład w Matignicourt, ostatnia, na którym zamordowany prezydent był obecny. Pomnik odsłonięty ma być w czerwcu r. p.

Anglia i Francja.

Kwestya, jak się ułożą obecnie stosunki pomiędzy Francją i Anglią, zajmuje koła polityczne tem bardziej, że polemika między prasą angielską i niemiecką nie ustaje, a pogłębia coraz obustronne rozgoryczenie. — Pod względem zaś przyszłego ukształtowania się stosunków między Francją i Anglią nie jest bez wagi komentarz do znanej mowy Salisbury'ego, wygłoszonej w Izbie lordów, a tak przykrej dla Francji, komentarz, który znajdujemy w jednym z półroczowych dzienników angielskich. Dziennik ten pisze: Jeżeli lord Salisbury w mowie swojej nie wspominał o kilku zatargach dyplomatycznych z Francją, tłumaczy się to tem, że prezes gabinetu odpowiedział tylko na mowę lorda Rosebery'ego, który o stosunku Anglii do Francji wcale nie wspominał. Niemniej wiadomo, że obecnie toczą się dosyć ożywione rokowania pomiędzy Londynem a Paryżem, z powodu nieporozumień o terytorya nad górnym biegiem rzeki Mekong i w Afryce zachodniej. Powiadają, że londyńskie ministerstwo spraw zagranicznych protestowało przeciwko ustąpieniu Francji przez Chinę pewnej części państwa Kiang-Hung, nad wschodnim brzegiem Mekong, utrzymując, iż Anglia w roku 1894 ustąpiła Chinom napowrót te terytorya, pod warunkiem, że ich Chinom żadnemu innemu mocarstwu nie odstąpią. Ponieważ kwestya utworzenia pomiędzy posiadłościami francuskimi a angielskimi nad Mekongiem, sfery neutralnej, czyli t. zw. „Pufferstaat“, dotychczas nie została rozstrzygnięta, więc lord Salisbury podobno zamierza tę nową kwestyę ustępstwa ze strony Chin wciągnąć do całego szeregu innych, dotąd niezafatwionych, co oczywiście załatwienia i rozwikłania ich nie ułatwi.

Podobnie w czasie dyskusji w angielskiej Izbie gmin poruszono szereg kwestyj z zakresu polityki zagranicznej, a w szczególności z zakresu stosunków między Francją i Anglią. W szczególności podniesiono sprawę uregulowania granic w Indochinach i owego traktatu z Chinami, w którym Francja w zamian za udział w interwencji znaczne otrzymała korzyści. Podsekretarz stanu w urzędzie spraw zewnętrznych, Curzon, oznajmił Izbie, że powrócił już do Londynu pełnomocnik angielski, który był obecny przy regulowaniu granicy francuskiej w Indochinach, i rząd obraduje właśnie nad jego sprawozdaniem. Co się tyczy państw Szan, to oficer angielski rezyduje już od kilku miesięcy w Mongsing, a to starczy za dowód, że Anglia ma prawo do Keuczengu. W ogólności polityka angielska w Siamie skierowaną jest na obronę angielskich interesów i zapewnienie niezawisłości i autonomii państwu Siam. Oświadczenia rządu francuskiego uprawniają do nadziei, że przeprowadzenie tej polityki nie nadwreży dobrych stosunków z rzezcąpospolitą. W sprawie egipskiej trzyma się rząd polityki swych poprzedników; dotychczas nie wypełniono warunków, pod któremi Anglia ma wycofać swe wojska z Egiptu, zatem nie czas jeszcze ponownie poddawać tę sprawę pod obrady.

KRONIKA

Lwów, 24 sierpnia.

— W Skale, Stowarzyszeniu katol. młodzieży rękodzielniczej, lwowskiej odbyło się uroczyste zebranie rękodzielców kolejowych, którzy świeżo stabilizowani zostali, przy współudziale zaproszonych inżynierów warstwow z naczelnikiem tychże p. Drewnowski, oraz kuratorów „Skały“ pp. Baczewskiego, J. Ciucheńskiego, St. Getritza i Szeremety, dyrektora „Skały“.

„Chór Skały“ rozpoczął uroczystość od śpiewaniem „Cześć bracia“ a po wstępnej przemowie p. Getritza wykonał „Pieśń nadziei“, poczem nastąpiła wspólna wiecezka, podczas której pierwszy toast na cześć J.E. dra Bilińskiego, Prezydenta kolei wznosił w imieniu uszczęśliwionych rękodzielców kolejowych i ich rodzin sędziwy towarzysz p. Zygmunt Czerwiński. Następnie p. Szeremeta w patriotycznym przemówieniu wykażał doniosłość i korzyść stabilizacji rękodzielców pod względem obywatelskim i materialnym, wznosząc zdrowie naczelnika warstwow p. Drewnowskiego, prawdziwego przyjaciela i opiekuna robotników, poczem postawił wniosek wysłania telegramu do J.E. dra Bilińskiego, co zgromadzeni wśród burzy oklasków uchwalili. W ciągu dalszym przemawiali pp.: Drewnowski na cześć „Skały“ i narodowych stowarzyszeń rękodzielniczych; Ciucheński w imieniu mieszczan lwowskich, Józef Baczewski, Getritz, inżynierowie Epler, Zdobniecki, Szostakiewicz, Horynica, Staszko Jerzy i inni.

Podczas wiecezki dzielny chór „Skały“ śpiewał pieśni patriotyczne pod kierownictwem profesora Domiszewskiego.

Telegram wysłany do J.E. Prezydenta Bilińskiego, opiewa w sposób następujący:

„Rękodzielnicy kolejowi warstwow lwowskich, zgromadzeni w naszym Stowarzyszeniu, po uroczystej chwili złożenia przysięgi, wyrazili tak żywą i serdeczną wdzięczność i cześć dla Waszej Ekszelleney w imieniu swoim i swoich uszczęśliwionych rodzin, że poczuwamy się do nadzwyczaj miłego obowiązku, donosząc o tem Waszej Ekszelleney, złożyc również i od nas, jako od Stowarzyszenia katolickiej polskiej młodzieży rękodzielniczej, cześć i prawdziwą wdzięczność za wielką, wzniosłą inicyatywę, ofiarną obywatelską pracę i poświęcenie w sprawie uobywatelenia choć jednej części wielkiej rzeszy robotników. W imieniu Stowarzyszenia „Skała“ i zgromadzonych rękodzielców *Getritz Aleksander, Szeremeta Józef*“.

Na telegram powyższy J.E. p. Biliński nadesłał na ręce p. Szeremety telegraficzną odpowiedź treści następującej: „Dzięki serdeczne za słowa uprzejme. Staranie o dobro robotników uważam zawsze za swój obowiązek urzędowy. „Skała“ służy temu samemu celowi wzniosłemu, utrzymując ducha religijnego w młodzieży rękodzielniczej. *Biliński*“.

— **Wydział gal.** Towarzystwa muzycznego we Lwowie podaje do wiadomości, że osoby spokrewnione z s. p. dr. Józefem Kazimierzem Malinowskim, mają prawo korzystać bezpłatnie z nauki muzyki w konserwatorium muzycznym udzielanej. Wyjaśnień bliższych udziela kancelarya wydziału.

— **Ulica Krakowska** od pewnego czasu nieprzystępna dla żywszego ruchu publiczności, wkrótce otwartą zostanie na nowo. Obecnie prowadzą się roboty około ułożenia drewnianego bruku kostkowego w tej ulicy.

— **Powrót z kolonii wakacyjnych.** II serya kolonii wakacyjnej chłopców, wraca z Hrebenowa do Lwowa we środę, dnia 28 b. m. o godzinie 12 w nocy. Zarząd wzywa rodziców i opiekunów, ażeby w tym czasie zgłosili się na głównym dworcu kolejowym po swych synów, względnie pupilów.

— **Wścieklizna u psów.** Z powodu dwóch wypadków wścieklizny u psów, magistrat miasta Lwowa wprowadził przymus kagańcowy na nowo.

— **Znaczniejsze transakcyje** w realnościach miasta Lwowa, podaje *Lwowianin*, organ Towarzystwa właścicieli realności. Są one następujące: Dr. Bronisław Błażejowski kupił od Józefa i Wandy Wachholzów realność przy ul. Batorego 1. 9, za sumę 47.000 zł., p. Wiktor Jurystowski od C. W. Bayera realn. przy ul. Szeptyckich 1. 56 za 25.000 zł. Kasyno Narodowe nabyło od Rafała Parnessa kamieniec przy ul. Mickiewicza 1. 6 za 100.000 zł., p. Apolonia Wysocka kupiła od Seweryna Stronera realność przy ul. Ossolińskich 1. 19 za 30.500 zł., p. Bronisława Śniadowska od Bernarda Rappa realn. przy ul. Solarnej za 27.500 zł., Karol i Marya Epplerowie nabyli od p. Heleny Szczepanowskiej realność przy ul. Dąbrowskiego 1. 8 za 34.000 zł. Samson i J. Koffer kupili od p. Stefana Niemojowskiego realność przy ul. Skarbowski 1. 15 za cenę 18.900 zł.

— **Wiec księży katechetów** odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 sierpnia b. r. w Krakowie. W programie znajdujemy między innymi następujące punkta:

Dnia 27 sierpnia. O godzinie 9 rano zebranie w auli uniwersyteckiej, na którym referować będą: ks. Stanisław Puszet z Krakowa o planie nauki religii w gimnazjum niższym; ks. dr. Józef Drodz z Przemysła, o planie nauki religii w gimnazjum wyższym; ks. dr. Aleksander Pechnik z Tarnowa o potrzebie apologetyki w klasie VIII. — Na popołudniowym zebraniu referować będą: ks. dr. Jan Słószarz ze Lwowa o planie nauki religii w szkołach realnych; ks. Mateusz Jeż z Krakowa o współdziałaniu katechety w celu utrzymania karności w szkołach średnich.

Dnia 28 sierpnia przed południem zebranie 3. Referować będą: ks. Józef Błonarowicz z Krakowa o praktykach religijnych w szkołach średnich; ks. dr. Wojciech Galant z Przemysła o przywróceniu egzaminu z nauki religii przy egzaminie dojrzałości; ks. dr. Antoni Trznadel z Przemysła o komisjach egzaminacyjnych dla kandydatów na katechetów szkół średnich i o ustanowieniu osobnych inspektorów duchownych dla tychże szkół. — Po południu zebranie 4. Referować będą: ks. Walenty Gadowski z Tarnowa o seminariach nauczycielskich; ks. Józef Bielenin z Krakowa o działaniu katechetów przeciw zgnubnym wpływom, wkradającym się do tychże seminariów; ks. Walenty Wołcz ze Lwowa o podręcznikach do nauki religii w seminariach.

Dnia 29 sierpnia przed południem zebranie 5. Referować będą: ks. dr. Franciszek Świdorski z Krakowa o zaprowadzeniu nauki religii w wyższych szkołach przemysłowych; ks. Wiktor Smolarski z Krakowa o nauce religii w szkołach wydziałowych; ks. Melchior Kądziół z Krakowa o szkołach ludowych wiejskich; ks. Józef Waligóra wikaryusz z Zawoi o katechetach dla szkół wiejskich.

O godzinie 8 wieczorem uczta pożegnalna w Seminarjum, jeżeli się zgłosi odpowiednia liczba uczestników.

Karty uczestnictwa wydaje, oraz wszelkich wyjaśnień dotyczących się wiecu udziela ks. Mel-

chior Kądziół w kancelaryi parafialnej św. Anny w przededniu wiecu dnia 26 sierpnia od godziny 10 do 12 zrana i od godziny 3 do 6 po południu.

— **Z obserwatorium e. k.** Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 24 sierpnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 23 sierpnia do 12 w południe d. 24 sierpnia b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 2.0 m/sek, niebo czyste a powietrze miernie wilgotne (75 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +22.0°C., najwyższa +30.5°C. wczoraj po południu około 4; najniższa +16.9°C. dziś nad ranem.

W ubiegłej dobie mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wybrzeżu zachodn. Norwegii; zwykła 770 do 765 mm. w Austrii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 770.0 mm.

Prognoza na dobę 25 sierpnia b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie południowo zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura podniesie się do +24°C., niebo będzie czyste a względna wilgotność powietrza około 65 procent. Opadu nie będzie, pogoda.

— **W konces. Instytucie żeńskim** wyższym w Tarnopolu kursa rozpoczną się z początkiem września. Zapisy odbywają się codziennie popołudniu. Warunki przyjęcia są:

1. Na I. kurs: a) 15 rok życia, b) ukończenie 8 klasy lub złożenie egzaminu wstępnego.

2. Na wyższy kurs mogą być przyjęte uczennice starsze na podstawie świadectwa szkolnego lub osobnego egzaminu wstępnego. Nauka rozpoczyna się z początkiem września. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela dyrektor Instytutu w Tarnopolu ulica Starozbarazka L. 660 (obok bursy ruskiej).

— **Poświęcenie rafinerii ropy** w Trzebini, Andrzeja hr. Potockiego i Spółki, odbyło się dnia 22 b. m. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Wojs, w obecności właścicieli i urzędników fabryki, hrabiny Andrzejewej Potockiej, Róży i Zofii hrabianek Potockich, córek s. p. Artura hr. Potockiego, p. Augusta Gorayskiego, prezesa gal. Towarzystwa naftowego, p. Rogoyskiego, starosty chrzanowskiego, p. Małdzińskiego, naczelnika sądu powiatowego w Chrzanowie, p. Postulki, inspektora kolei Północnej Cyres. Ferdynanda, dr. Włochowicza, komisarza Dyrekcji skarbowej powiatowej w Krakowie, oraz wielu innych zaproszonych gości i przeszło 800 robotników z ich kierownikami, którzy dokonali budowy tej, rozmiarami swymi imponującej fabryki, w brunt-przeznaczony pod budowę zakładu obejmuje 30 morgów; jeden z czterech ogromnych rezerwarów naftowych mieści 28.000 hektolitrow, a kominy fabryczne sięgają 47 m. wysokości.

Przy ceremonii poświęcenia w dziedzińcu fabrycznym zgromadzili się robotnicy, a do zgromadzonych przemówił ks. Wojs, przedstawiając im szczerą dobroć Boga, który przechowawszy w ziemi wielkiej użyteczności skarby, pozostawił postępowi przemysłowemu naszych czasów wydobycie tychże. Zachęcał robotników, aby używali dobrze zarobku, zachowując z niego zawsze coś na przyszłe potrzeby i aby okazywali także wdzięczność założycielom fabryki, którzy im za zarobek dostarczyli. Potem odbyła się uroczysta procesya dookoła fabryki. Następnie przemówił do robotników Andrzej hr. Potocki. Dziękował w imieniu właścicieli fabryki za użyteczną i uczciwą ich pomoc przy dokonanej budowie, zachęcał tych, którzy pozostaną nadal przy fabryce, do wytrwałej i sumiennej pracy, przyrzekając im w imieniu właścicieli opiekę i sprawiedliwość. Wreszcie zapowiedział zgromadzonym robotnikom i licznemu zastępowi zgromadzonych właścicieli, że jeżeli fabryka nie zawiedzie oczekiwaniami, to wkrótce powstaną w sąsiedztwie nowe fabryki, które dostarczą im zarobku.

Robotnicy wznosili przez dłuższy czas pełne zapału okrzyki na cześć Andrzeja hr. Potockiego, jego małżonki, oraz jego współników i t. d., poczem odbyła się uczta dla zaproszonych gości, tudzież dla robotników, którzy następnie zabawiali się w dziedzińcu fabrycznym tańcami do późnego zmierzchu.

— **Popłoch i śmierć w cerkwi.** W czasie nabożeństwa odpustowego w cerkwi w Rogóznie (powiat samborski), cerkiewny sługa Ilko Jarema poprawiał podczas kazania światło na ołtarzu. W skutek niezręcznej manipulacji Jaremy zajęły się franki z lekkiej materii, poczem w jednej chwili stanęły w płomieniach także inne przedmioty znajdujące się na ołtarzu w cerkwi, pomiędzy licznymi zebraną ludnością powstał popłoch, a zgromadzeni, zbiwszy się w jeden kłęb przy drzwiach głównych, zatamowali przez to wyjście. W tej chwili zjawiała się żandarmerya i usiłowała przywrócić porządek, poczem okazało się, że w natłoku uduchowana została 43 letnia Parańska Figura, kobieta z sąsiedniej wsi Rakowej, Anna Łazowska zaś, starsza już kobieta z Rakowej i Meketa Szpetko, rolnik z Złotkowic w powiecie mościńskim, odnieśli ciężkie obrażenia ciała. O wypadku zawiadomiono Prokuratorę Państwa.

— **Wielka panika** powstała w tych dniach w Pradze czeskiej na ulicy Ferdynanda, gdzie niezliczony tłum ludzi oczekiwał pochodu gości morawskich na wystawę. Kón pułkownika sztabu generalnego, Cvikovica, podczas marszu pułku piechoty, zrucił jeźdźca na rogu wspomnianej ulicy i wpadł w tłum. Powstało okropne zamieszanie. Uciekającym stanęły na przeszkodzie zaimprovizowane trybuny; ludzie padali jedni na drugich, po leżących uciekali inni, wśród krzyku i zawodzenia kobiet i dzieci. Kón leciał aż do gmachu teatru Narodowego, gdzie go nareszcie schwytao. Liczba osób rannych jest znaczna, z tych dwie śmiertelnie. Pułkownik Cvikovic utrzymuje, że kón się spłoszył, gdyż ktoś z tłumu cisnął w niego kamieniem.

— **Morderstwo.** W Wiedniu 19-letni czeladnik szewski Prochaska zamordował przedwzoraj rano na Marienhilf starszą Annę Leitgeb. Morderca przeciął swej ofierze szyję aż do kręgosłupa, zrabował różne kosztowności i uciekł, został jednak natychmiast przyaresztowany.

— **Z Berlina donoszą:** Sensacyjne morderstwo popełniła 25-letnia dawniejsza artystka sceniczna, dzisiejsza modystka, Elżbieta Sanke, na narzeczonemu swojemu, lekarzu Steinthalu, który sprzeniewierzył się jej i zaręczył się z inną panną. Steinthal, młody lekarz, nie liczący więcej jak lat 30, od pięciu lat osiadły przy Baltharstrasse, liczną miał już klientelę i w dzielnicy miasta znał i lubian był osobistością. Morderczyni oświadcza, że i siebie pragnęła zastrzelić, że jednak broń ją zawiodła. Zbrodniarka jest osobą o sympatycznym, dosyć regularnych rysach twarzy, o cerze matowej, średniego wzrostu.

— **Tajemnicze morderstwo.** Wypasanie zboża po wsiach w okolicy Łodzi, jest na porządku dziennym. Zwłaszcza w święta i niedziele szkodyniec bez ceremonii wypadają na łany jezemia i owsa bydło i konie. Wobec takiego, w wysokim stopniu oburzącego nieposzanowania cudzej własności, gospodarze miejscowi zmuszeni są wyznaczać warty. We wsi Widawa, na drodze do Łasku, funkcyje wartowników spełniają sami właściciele zagrod. Przed kilku dniami wybrało się ich do pilnowania zboża pięciu, lecz jeden z nich, Zabłocki, udał się naprzód. Gdy po pewnym czasie reszta: Dzierdziewski, Bogusławski, Zajda i Spiecha — wyszli ze wsi, spotkali na drodze nieznajomego mężczyznę, ubranego dość zamożnie, lecz boso. Nieznajomy biegł pędem, co zastanowiło gospodarzy, zastąpili więc mu drogę i zapytali gdzie idzie. Nastąpiła szorstka odpowiedź, lecz jednocześnie mężczyzna zбочzył z drogi, wbiegł w zboże i zaczął z całych sił uciekać w kierunku pobliskiego zagajnika. Wszyscy csterzej pogonili za nieznajomym, który ubiegłszy stał kilka, odwrócił się i strzelił z rewolweru; kula ugodziła w piersi Dzierdziewskiego, który padł z krzykiem. Nie wstrzymało to wszakże pościgu; towarzysze ranionego z większą jeszcze energią pobiegli za zbrodniarzem. Po chwili dopadli go i zaczęli okładać kijami. Nieznajomy upadł pod razami, a gospodarze sądząc, że niewiele w nim życia zostało, cofnęli się, by podać ratunek ranionemu Dzierdziewskiemu, który jęczał z bólu. Ledwie odeszli kilkadziesiąt kroków, nieznajomy zerwał się na nogi i zniknął im z oczu w zarosłach zagajnika. O pogoni nie mogło być mowy, opatrzone więc ranę Dzierdziewskiemu, a jeden z towarzyszy jego, Zajda, poszedł do wsi po konie. Bogusławski i Spiecha postanowili zakomunikować wypadek Zabłockiemu; gdy jednak nadeszli do owego, którego pilnował, znaleźli go... bez życia. Okazało się, że Zabłocki był zabity; kula rewolwerowa przeszła mu serce. Co zaszło pomiędzy nim a mordercą, dotąd pozostaje w tajemnicy, jak również tajemnica pokrywa osobistość zbrodniarza.

— **Srebrna lektyka Papieża.** Bogaty bankier amerykański, Troop, utworzył składki, celem ofiarowania Leonowi XIII lektyki srebrnej, która ma być sporządzona w Ameryce, kosztem 200.000 fr. Dar ten zostanie wręczony Papieżowi 20 września r. b. na znak protestu przeciwko uroczystościom włoskim, mającym uczcić 25-letnią rocznicę przeniesienia stolicy do Rzymu.

— **Nowy sport.** Dwóch studentów Uniwersytetu w Nancy poszło o zakład, że drogę z tego miasta do Paryża odbędą — na rękach. Z kolei każdy przez pół godziny będzie szedł, stąpając rękami, podczas gdy towarzyszy utrzymywają nogi w górze. Zamierzają odbyć tę wycieczkę w ciągu dni 20.

— **Maurycy Jokai o pokoju.** Na konferencji brukselskiej wygłosił Maurycy Jokai mowę, w której pomiędzy innymi powiedział: „Przyznaję, że wojny nie można pochować na zawiesz. Gdyby cały świat mówił jednym językiem, zwalczylibyśmy się z powodu dialektów, gdyby Europa wyznawała jedną religię, spierałobyśmy się o to, jak się żegnać krzyżem św. Możliwe jednakże złączyć lub usunąć powody wojen, możliwe by osłabić, neutralizować. Nad tem powinna pracować konferencya niniejsza. Wszak i my, idealisci, marzący o pokoju, mamy swoją armię, swoje fortece. Potęga nasza nie jest dosyć silną, aby skłonić pięć wielkich mocarstw do rozbrojenia, ale mamy potęgę w szóstym mocarstwie, w prasie europejskiej, a może i w parlamentach. Oby bezustanne wzajemne odgrażanie się, febryczne rozdrażnienia, nareszcie

koniec znalazły. Rozpocznijmy rozejm, cała opinia publiczna w Europie jest za pokojem, a skoro zechcemy, zwyciężymy, nie odniósłszy nad nikim zwycięstwa“.

— **Ważny wynalazek.** Sprawa wydobywania zatopionego statku „Włodzimierz“ pod Tar-chankutem, nie przestaje zajmować powag inżynierskich. Obecnie w Odessie zbudowano maszynę w rodzaju windy, która zapuszczona na morze, będzie wydobywała przedmioty zatopione. Właśnie wkrótce mają się odbyć próby w porcie odesskim. Maszyna zupełnie ukończona, przewidziona już jest na miejsce właściwe. Jeżeli rezultaty okażą się pomyślne, można liczyć, że zatopione okręty „Włodzimierz“, „Kotzebue“ i inne będą wydobyte.

— **Pożar Łojowa.** Do miasteczek w gubernii mińskiej, które w ciągu bieżącego lata najbardziej ucierpiały od ognia, należy też bez wątpienia i Łojów, w pow. rzczyckim. Ogień powstał tam skutkiem nieostrożności, zniszczył w ciągu paru godzin 150 domów, a w tej liczbie i 4 synagogi żydowskie, dalej mnóstwo innych zabudowań, sklepików i t. p. Siła ognia była tak wielka, iż łodzie, napełnione zbożem i innymi towarami, stojące w przystani (Łojów leży nad Dnieprem i znaczny handel prowadzi drzewem i zbożem), po większej części padły ofiarą rozruchanego żywiołu. W Łojowie straży ogniowej nie ma, brak tam również najprostszych nawet narzędzi ratunkowych, to też o powstrzymaniu płomieni mowy być nie mogło. Mieszkańcy unosili tylko życie i mienie, a ostatnie w części nieznaczącej uratować zdołali, pomimo iż pożar wybuchł w dzień biały. Straty wynoszą z górą pół miliona rubli, gdyż domy biedaków wyjątkowo tylko od ognia asekurowane były. W ciągu trzech dni następujących tłały jeszcze gruzy Łojowa. Tułająca się po polach ludność literalnie marła z głodu, nim chleb przysyłać zaczęto łodzianom z Rzczyca i Radula. W płomieniach utraciła życie stara kobieta, która swój nędzny dobytek uratować chciała.

— **Bohaterka peruwiańska.** Ostatnia rewolucya w Peru miała swoją bohaterkę, która jest dzisiaj postacią najpopularniejszą w kraju. Jestto markietanka Marta, kobieta lat około 35, pochodzenia indyjskiego, która, zaciągawszy hipotekę na mały domek, jaki posiada w Callao, nabyła za otrzymany fundusz fusze i rewolwery i przyłączyła się do oddziału pułkownika Oro. Konno i w błyszczącym mundurze przebywała Marta to w pierwszym szeregu bojowników, to przy rannych. Podczas wzięcia Chorrillosu i ataku na Limę, Marta przykładem swoim podniecała żołnierzy, a w zaciętej walce jaka się odbywała na ulicach Limy, została raniona w prawą nogę. Kobiety peruwiańskie, jak widzimy, nie porzucają roli, którą zawsze odgrywały w nieustających rewolucyach swego kraju; między innymi żona generała Gamarra, konno, przy boku męża, zagrzewała żołnierzy do boju i zdobyła dla małżonka prezydenturę.

— **Tenor Abisycytek.** Dzienniki amerykańskie donoszą o świetnym powodzeniu na deskach chicagoskiego „Grand Theatre“, pewnego tenora Abisycytkę pur sang, obdarzonego głosem o skali obrzymliej i przedziwnym dźwiękiem. Nazywa się Patrik Guines — kształcił się pod okiem mistrzów i oprócz fenomenalnego organu, posiada w wysokim stopniu dar dramatyczny. Niebawem wystąpi w Covent Gardenie w roli „Otella.“ Ma pobierać po 2000 fr. od wystąpienia.

— **Redaktor nadwornej Gazety Pekin-skiej,** wychodzącej w stolicy Państwa Niebieskiego, nie ma życia uszanego na różach. Owszem, biedakowi co chwila pociępa skóra ż obawy — o głowę. W ciągu 900 lat istnienia tego organu, święto na rozkaz cesarza chińskiego niemniej jak 1800 — wyraźnie tysiąc osmiuset redaktorów *Gazety Pekin-skiej.* Tem się tłumaczy, że podczas ostatniej kampanii chińsko-japońskiej dziennik ten był niesłychanie wstrzeźliwym w podawaniu wiadomości z teatru wojny.

— **Kronika prowincjonalna.** Podhajacie. Dnia 18 b. m. udali się małżonkowie Piaseccy, rolnicy z Szumlan, do lasu dworskiego na grzyby. Wieczorem ugotowawszy nazbierane grzyby spożyli je i tejże nocy pomarli.

Skałata. W Koszyńcach sprawdził c. k. lekarz powiatowy zatrucie się grzybami czworga osób w jednym domu; troje z nich zmarło. P. Starosta w obec częstych wypadków otrucia grzybami wydał do zwierzchności gminnych stosowne pouczenie.

Dróbobyc. Przy budowie nowego budynku gimnazjalnego zaszło nieszczęśliwe wypadek. Podczas windowania żelaznych szyn w górę, spadł z rusztowania belek i uderzył robotnika Jana Sołtysa tak nieszczęśliwie, że Sołtys poniósł śmierć na miejscu.

Rawa raska. W Magierowie pobił gospodarz Karol Materna swą 11-letnią pasierbicę Olenę Pechnik tak silnie, że skutkiem pobicia wkrótce zmarła. Zarządzono śledztwo sądowo-karne.

Stare miasto. W Starej Ropie zdarzył się okropny wypadek pożarcia trzymiesięcznego dziecka, pozostawionego bez dozoru, przez bezroga, która weszła do chaty, dziecko z kołyski wyciągnęła i całą tylną część głowy wyjada.

Niebaczną matkę dziecka pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Panorama raclawicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama raclawicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dzień powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóściar, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr hr. Skarbka w Lwowie. Przedstawienia teatralne rozpoczną się z dniem 1 września, właściwy zaś sezon zimowy otwartym będzie w dniu 8 września komedya Sawiczewskiego p. t.: „Na bezdrożach“, odznaczoną drugą nagrodą na tegorocznym konkursie Wydziału krajowego. Drugą z kolei nowością będzie komedya Kadelburga p. t.: „Dwa herby“, grana obecnie z wielkimi powodzeniem w Warszawie. Dalej przedstawione zostaną następujące nowości: Komedya angielska „Galatea“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego „Historja jakich wiele“, senne marzenie Hauptmanna „Hanusia“, komedya z francuskiego „Przygody Berlurona“, komedya Ostrowskiego „Burza“, Wiktoryna Sardou „Gismonda“ komedya konkursowa Żegoty Krzydźca „Odrzwiana miłość“, Rabskiego „Zwyciężony“, tragedia Szekspira „Juliusz Cezar“, Mollera „Mieszczanin szpanoszonny“ i t. d.

Z Fredrowskich utworów wznowione będą: Fredy (ojca) „Dożywocie“, „Pan Jowialski“, „Nikt mnie nie zna“, „Zrzędnosć i przekora“, „Słoby panienskie“, syna: „Posażna jedynaczka“, „Consilium facultatis“ i „Piosenka wujaska“.

Dalej wznowione będą: „Halszka z Ostrogu“ Szujskiego, „Anna Oswiecimówna“ B Antoniewicza, „Żydzi“ Korzeniowskiego, „Mażeństwo Apfel“ K. Zalewskiego, „Nietoperze“ E. Lubowskiego, „Przezorna mama“ Blizińskiego, nakoniec najnowsza komedya Michała Bałuckiego, której pierwszeństwo w przedstawieniu na naszej scenie przyrzekł autor.

Oprócz jednoaktówek nowych oryginalnych Madeyskiego, Gawalewicza, Przybylskiego, Fredry (wnuka) i t. d. przygotowała dyrekcya teatru kilkanaście francuskich.

Wznowione będą także komedye Sardou „Fernanda“ i „Andrea“.

Dla przedstawień popołudniowych, oprócz kilku swoich i obcych utworów, przygotowaną będzie słynna sztuka p. t. „Ośla skóra“, która we Wiedniu i Paryżu nie schodzi z repertoaru.

Sezon operowy rozpocznie się z dniem 1 grudnia b. r. W repertoarze znajdzie się oprócz wznowień takich jak „Lohengrin“ i „Cyrulik Sewilski“, opera Smetany „Sprzedana naręczona“.

Jak dotychczas, zakontraktowani zostali pp. Julian Jeromin, Józef Szymański, Marta Janowska (Torsen), na gościnne występy Konarska i Camillowa.

Dyrektor Przybylski wraca z Warszawy do Lwowa dnia 25 b. m.

Z ruchu wydawniczego. Dr. Henryk Kady, do niedawna profesor Szkoły weterynaryi we Lwowie, obecnie zaś profesor Uniwersytetu lwowskiego, wezwany został przez dawnych kolegów do skreślenia dziejów młodzińskiego zakładu, w którym od pierwszego dnia założenia tegoż z pożytkiem dla nauki i uczycey się pracował. W ten sposób powstała praca p. t. „Rozwój i działalność c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie od jej założenia w r. 1881 aż do końca roku szkolnego 1893/4“. Że w kraju przeżawiaje rolniczom, jak Galicya, koniecznym był zakład, wysyłający corocznie ze swoich murów pewną liczbę fachowo wykształconych weterynarzy — to nie ulega żadnej kwestyi. Tego samego zdania był widocznie i ówczesny protomedyk ś. p. dr. Biesiadecki, on to bowiem przyczynił się głównie do powstania polskiej Szkoły weterynaryi.

Po skreśleniu dziejów szkoły, przystępuje prof. Kady z kolei do wyłuszczenia przepisów, obowiązujących w zakładzie owianym; załącza spis wykładów ostatniego roku szkolnego, by te same za siebie mówiły o rozwoju instytucji naukowej; kreśli zwięźle sylwetki grona profesorskiego, od pierwszego dyrektora dr. Piotra Seifmanna poczynając. Dalej następują: Instytucji i pracowni naukowe szkoły weterynaryi; wykazy statystyczne ruchu chorych na klinice szkolnej; uzniowie kończącej zakład w omawianym okresie (dyplomowanych 119); rozprawę zamyka zaś plan szkoły weterynaryi i kuca koni we Lwowie.

Jako odbitka z *Czasopisma akademickiego* ukazała się interesująca rozprawka p. Konstantego Wojciechowskiego, zatytułowana: „Młodocć Stanisława Konarskiego“. Osobistość reformatora w Polsce znaną jest wszystkim i zrazem nieznaną. Wiemy kiedy żył, co zdołał, lecz za to brakowało nam szczegółów z jego lat

młodzieńczych, szkolnych; nie potrafiliśmy nawet oznaczyć z wszelką pewnością roku i miejsca jego urodzenia. Powyższym brakiem zadosty uczynić się stara p. Wojciechowski. Doprowadzając biografię księdza Konarskiego po 1725 r., usiłuje ustalić datę jego urodzin, wykazuje stopniowy postęp umysłu wychowawca szkół pijarskich i t. d. Jest to — o ile nam wiadomo — jedna z pierwszych, drukiem ogłoszonych, prac autora, jako taka na chlubną zasługuje wzmiankę.

Björnson. *Agramer Ztg.* donosi, że do Zsgrzebia przybył poeta norwęski Björnstjerne Björnson. Björnson zatrzyma się prawdopodobnie w Zagrzebiu przez czas dłuższy, ponieważ chce tam skończyć najbliższe swoje wielkie dzieło.

Z HISTORYCZNYCH DNI.

II.

Po dniach, pełnych przygnębiającego wrażenia ponurych wiadomości o klęskach pod Wörth i Spichern, o odwołaniu Mac Mahona i Frossarda, nastąpił jeszcze dla Paryża czas, niepozbawione rokosznych marzeń o zwycięstwie. Układy tej nie rozprószyły nawet bitwy pod Borny, Mars-la-Tour i Gravelotte; ludzono się nadzieją zwycięstwa jeszcze wtedy nawet, gdy armia następcy tronu Fryderyka Wilhelma (późniejszego cesarza Fryderyka III) maszerowała już przez Châlons na Paryż — a przestano się ludzi dopiero, gdy hiobowa wiadomość o klęsce pod Sedanem urzędownie została obwieszczona...

W dniu 8 sierpnia ogłoszono w dziennikach francuskich sprawozdanie, złożone przez interesmystycznego ministra wojny cesarzowej-regentki o nowych zarządzeniach, mających na celu zabezpieczenie obrony kraju. Według sprawozdania tego mogłyby być postawione niezwłocznie pod broń dwa miliony żołnierzy, wszyscy oni mogliby być uzbrojeni, a nadto jeszcze jeden milion karabinów zostałby w rezerwie. *Le Pays* zapytuje: „Czyż w obec tego jest jaki Francuz, któryby wątpił w zwycięstwo? *Figaro* zaś ogłasza odezwę do narodu, w której między innymi czytamy: „Wynik obrzymiej tej walki jest pewny. Jeżeli Prusacy są dosyć szalonymi, by wkraść dalej w głąb Francji, nie powrócą zład żywi!“ Co prawda, inaczej brzmi tenor dzienników liberalnych i republikanów. Jest on silnie zabarwiony pesymizmem. Nieprzyjaciele cesarstwa wietrzają już zdobyc, jaką zdołają osiągnąć z upadku władzy Napoleonidów i jakkolwiek nieśmieją tego otwarcie przyznać, przywiązują nadzieje swe do zwycięstwa oręża niemieckiego... Na ulicach pojawia się już tu i ówdzie hasło: *Vive la République!* Lud nurtują niewyraźne namiętności. Tłumy krążą po bulwarach, śpiewają Marsyliankę i wołają o broń. Co chwila zbierają się one przed gmachem ministerstwa sprawiedliwości i wywołują Olliviera. Podobnie na placu Beauveau wyprawiają burzliwe sceny przed ministerstwem spraw wewnętrznych. Minister Chevandier de Valdrôme stara się je ułagodzić zapowiedzią, że nazajutrz otwarte zostaną biura asenterunkowe we wszystkich merostwach, a tam każdy zdolny do broni obywatel może się zgłosić, by się zaciągnąć w szeregi. Niezadowolona to jednak krzykaczów. Nie chodzi im zgoła o to, ażeby być wciągniętymi do pułku i odprowadzonymi do granicy; żądają broni dla zgoła innego celu: rzekomo, aby gromadami pociągnąć na nieprzyjaciela. — w rzeczywistości zaś, aby użyć broni przeciw cesarskiemu rządowi. Aż do późna w noc przeciągają się te gwałtowne sceny. Straż bezpieczeństwa musi kilkakrotnie czynić użytek z broni. Szwadrony kirasyerów przebiegają o godzinie 10 wieczorem bulwary i dobywszy pałaszy, pędzą tłumy przed sobą. Kawiarnie i sklepy zamykają czempredzej. Bulwary, począwszy od Porte Montmartre, aż do Grand hotelu wyglądają dziwnie, jak gdyby w czasach wojny domowej. Szczególnym jednak zbiegiem okoliczności ten rewolucyjny ruch ogranicza się na małą tylną przestrzeń, zaledwie kilkuset metrową. Reszta miasta pogrążona jest w milczeniu i ciszy, a na przedmieściach nie ma jeszcze śladu wzburzenia podobnie jak w dzielnicy łacińskiej, tak skłonnej zresztą do zaburzeń. Tłumy, rozpedzone przez kawaleryę, żegnają się okrzykami: do jutra! *Gaulois* notuje to hasło i zatrzwożony zapytuje, co ono ma oznaczać? Zagadkę nie trudno było rozwiązać!

W dniu 9 sierpnia zgromadziły się Izby parlamentu na sesję nadzwyczajną a decydującą motyw, na którego nutę opozycyjni deputowani chcą w Izbie nastroić dyskusję, dał się słyszeć już poprzednio na ulicy. *Figaro* skarży się też w artykule z dnia 9 sierpnia, że prócz dotychczasowego niebezpieczeństwa: wojny, grozi Francji jeszcze drugie niebezpieczeństwo: pochodzi ono ze strony Izby posłów. Trzeciego niebezpieczeństwa: grożącego ze strony ulicy, nie odważają się jeszcze dzienniki nazwać po imieniu.

Około południa ciągną tysiące i tysiące ludzi w okolicę pałacu Bourbonów. Plac Zgody obsadzony jest przez trzy szwadrony kirasyerów i 200 strzelców, którzy głównie zasłaniają ogród Tuileriów i odpędzają odeń po kilkakroć tłumy. Cały zaś świat umówił się, aby tam przybyć. Spokojni zazwyczaj mieszczanie, wysłuzeni oficerowie, ulicznicy wszelkiego rodzaju pomnażają tłumy manifestantów. Gdy jedna taka gromada przechodziła przez rue Royale na plac Zgody z okrzykiem: „Vive Rochefort! Broni, hej bron! Precz z ministrami!” — sprawozdawca Figara spostrzegł w jej pierwszym szeregu słynnego dramaturga Wiktoryna Sardou, zwracającego na siebie powszechną uwagę przez rozetkę legii honorowej, zatknietą w kłapie tużurka... W pogoni za dramatycznymi efektami wszędzie go tu pełno. W dniu 4-go września maszeruje na czele buntowników na Tuilerye. Zresztą nie ma on z rewolucjonistami nic wspólnego; lecz jako prawdziwy Paryżanin, chce do wszystkiego się przyczynić. — Odparto z placu Zgody, gromadzą się tłumy na Quai d'Orsay przed gmachem ciała prawodawczego. Na rogu placu i ulicy de Bourgogne, na małej terasie ogrodowej Izby posłów, okazuje się Juljusz Ferry i daje znaki, że chce mówić. Witają go okrzyki, wznoszone z tysięcznych piersi: Vive Rochefort! Ferry nie może słowami uczynić się zrozumiałym, posługuje się przeto pantomimą: porzywa dłoń stojącego na straży gwardzisty narodowego i okazuje ruchami, jak lud brata się z gwardją narodową. Burzliwe oklaski! Towarzysze gwardzisty wyszli tymczasem z koszar. Czeka swe zasady na bagnety i powiewają niemi w powietrzu. Tłumy krzyczą: Brawo! Brawo! — Wkrótce potem okazało się w jaki sposób gwardziści rozumieją owe zbratanie się z ludem. Ponieważ zgłęb przed Izbą stawał się zbyt wielkim, kazano im odeprzeć tłum. Gwardziści szykują się istotnie przed bramą pałacu, — tłum krzyczy: Vive la garde nationale! i gwardya — odmawia posłuszeństwa. Musiano wysłać piechotę liniową, lecz i ona słabo zabierała się do przywrócenia porządku. Dopiero kirasyerzy oczyszcili plac. Zostało na placu wielu rannych. Tłum wywiera swą zemstę na kilku nieszczęśliwych, których bierze za tajnych agentów policyi. Jednego z nich ciągną nad Sekwanę i mają go już utopić. Uszedł śmierci tylko dzięki przypadkowi. Oto w tej samej chwili, gdy go miano wrzucić do wody, przez plac przebiega szwadron huzarów. Tłum zapomina o swej ofercie, leci za jeźdźcami i woła: Vive l'armée! Do Prus! Do Prus!

Podczas gdy tłum na ulicy coraz bardziej dawał się opanowywać namiętnościom, wrogim porządkowi, epozycya w parlamencie ze swojej strony pracowała nad obaleniem istniejącego porządku rzeczy. Zaledwie prezes gabinetu Ollivier zaczął przemawiać, Emanuel Arago odpowiedział mu okrzykiem: „Wynoście się precz! Wówczas zwyciężymy!” Mowę Olliviera przerywano ciągle okrzykami: „Jesteśmy gotowi do wielkich ofiar, lecz bez was!” Juliusz Favre postawił podwójny wniosek: po pierwsze, aby każdy dorosły obywatel dostał karabin, — po wtóre, aby Izba wybrała komisję z 15 członków, którejby powierzono zadanie kierowania akcją wojenną w celu odparcia obcego najazdu. Wszystkie siły zbrojne muszą być połączone pod jednym dowództwem, lecz nie pod dowództwem cesarza, który okazał się nieudolnym. Tu prezydent Izby Schneider podniósł, że wniosku tego nie może dopuścić jako niezgodnego z konstytucją (wrzawa na lewicy). O wniosku tym możnaby nawet powiedzieć, że jest rewolucyjnym. (Ponowna wrzawa). Z ław zastraszonej większości rządowej podniósł się tylko stary Cassagnac i oświadczył, że gdyby był ministrem, postawiłby deputowanych lewicy przed sąd wojenny. — Cassagnac miał słusność, ale Ollivier, adwokat z zawodu, nie był zdolnym do radykalnych i energicznych czynów, wymowni więc bohaterowie lewicy wiedzieli, że nie narażają się na żadne niebezpieczeństwo. Juliusz Simon łatwo zatem mógł być zdobyty się na odwagę i zawołać: „Rozstrzelajcie nas, jesteśmy do tego gotowi!” Prezydent Schneider przemówił w sposób łagodzący: „Nie niepokojmy panowie, jeszcze bardziej kraju i nie dajmy nieprzyjacielowi powodu do radości”. Juliusz Simon, co raz odważniejszy, wydstaje się na trybunę i zapewnia po raz wtóry, że gotów jest stanąć na szafocie. Książę Gramont, minister spraw zagranicznych przyjmuje to zapewnienie śmiechem. „Czegoż pan śmiejesz się?” pyta Ferry z oburzeniem i rzuca się ku ławie ministrów. Przyjaciele leżą za nim, z drugiej strony przyskakują znowu członkowie większości. Pomiędzy trybuną mowców i ławą ministrów powstaje zamieszanie i bójka. Prezydent nakrywa głowę i zawieszając posiedzenie. Przy końcu ponownie otwartego posiedzenia upada gabinet Olliviera, ponieważ Izba znaczną większością głosów przyjęła porządek dzienny, według którego gotowa jest poprzeć gabinet, zdolny przeprowadzić obronę kraju. Ollivier wiedział, że nie o jego to gabinetu myśłano, wręczył przeto cesarzowej-regencie swą dymisję.

W ten sposób stał się dzień 9 sierpnia tak w Izbie, jak i na ulicy przegrzywką do 4 września, w którym cesarstwo we Francji runęło...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Koleje państwowe. Dochody z transportu na kolejach państwowych wynosiły w lipcu 8,691,488 zł., a więc o 334,128 zł. więcej, niż w tym samym miesiącu roku poprzedniego. Od 1 stycznia do końca lipca wynosiły dochody 51,619,690 zł., t. j. o 354,141 zł. więcej, niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście
założona w roku 1831.

Główna agencya dla Galicji u p. M. Dubieńskiego w Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu lipcu 1895 r., w dziale ubezpieczeń na życie tow. Assicurazioni Generali waleśiono 595 wniosków na sumę 1,986,442 zł. w. a., a wystawiono polic 535 na sumę 1,796,197 zł. w. a. Od 1 stycznia do 31 lipca 1895 r. wniesiono 3,828 wniosków na sumę 13,192,580 zł. w. a., a wystawiono 3,329 polic na sumę 11,540,288 zł. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 lipca 1895 r. wynoszą 1,456,693 zł. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił na dniu 31 grudnia 1894 r. 169,929,625 zł. w. a. w kapitałach i 201,448 zł. w. a. w rentach na 58,105 policach, na co rezerwowano w gotówce 43,200,401 zł. w. a. Zapłacone szkody w r. 1894 w dziale życiowym wynoszą 2,023,715 zł. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według corocznych wykazów, wypłacono 272,139,320 zł. 99 ct. w. a.

Towarzystwo przyznaje należącym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5,000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15,000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Ze Szczecina donoszą: Najj. Cesarz Franciszek Józef przesłał tutejszemu magistratowi depezę, w której dziękuje za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach, jakie się mają odbyć na rzece Odrze, i obiecuje zaszczylić je swoją obecnością.

Manewry floty niemieckiej na morzu Północnem potrwają do dnia 25 b. m. Dnia 27 b. m. nastąpi odjazd na morze Bałtyckie. Podczas trziedniowej podróży z przylądka Skagen, mają się odbywać ewolucye. Dnia 30 sierpnia przybędzie flota do Kilonii, gdzie następnego dnia zaopatrzone będą okręty w węgiel. Dzień 1 września przeznaczony jest na wypoczynek, dnia 2 września nastąpi wielka uroczystość Sedanu, 3 września podjęte będą ćwiczenia w dalszym ciągu. W d. 11 września przybędzie flota do przystani gdańskiej, gdzie odbywać się będą manewry do dnia 15 września.

Pan Minister spraw zagranicznych, upoważniony Najwyższem postanowieniem z dnia 7 b. m., zmienił dotychczasowy tytuł konceptowych urzędników konsularnych w IX klasie rangi: „elewów konsularnych”, na tytuł „attaché konsularnych”.

Nuncyusz apostolski ks. Areybiskup Agliardi, który bawił w Gastein na kuracji a w dniu 20 b. m. udał się do Salzburga w odwiedzin do bawiącego tam obecnie — jak wiadomo — ks. Kardynała Ledóchowskiego, powrócił w czwartek wieczorem do Wiednia.

Były kanclerz Rzeszy niemieckiej hr. Caprivi, przybył do Berlina.

Z Warszawy donoszą do *Köln. Ztg.*: Ruch, który doprowadził w Odessie do aresztowania wielu osób, ma szersze rozmiary niż lat poprzednich. W zachodniej i południowo-zachodniej Rosji masy ludu są systematycznie podżegane. — Należy oczekiwać w dniach najbliższych licznych strejków. Sytuacja jest bardzo naprężona; rząd przygotowany jest na wszystkie przypadki.

Ogłoszono reskrypty cesarskie do dowodzącego wojskami okręgu kazańskiego Me-szczynowa i stepowego generał-gubernatora Taubego, z powodu pięćdziesięciolecia ich służby, oraz do honorowego opiekuna Ach-szarumowa, któremu z tegoż samego powodu udzielono order Aleksandra Newskiego z brylantami.

Minister komunikacji powrócił do Petersburga.

Jak donoszą *Nowosti*, ministerya komunikacji i skarbu zatwierdziły kilka umów, zawartych ze zagranicznymi towarzystwami żeglugi w sprawie regularnych kursów od niemieckich i angielskich portów do portów nad morzem Bałtykiem położonych i utworzenia północnej komunikacji zamorskiej Moskwa-Kijów-Charków.

Według depezy telegraficznej z Władystoku do *Nowoje Wremia*, ekspedycya kupców miejscowych, wysłana na Sungari, powraca przez Chabarowsk. Do Giżyna wskutek mielisz ekspedycya nie dożyła. Władze chińskie okazały ekspedycyi pomoc. Sprzedano wiele towaru po wysokich cenach. Tworzy się nowa ekspedycya. Administracya miejscowa dokłada energicznych starań, by utrwalił rozwój nowo-powstających stosunków handlowych z wewnętrzną Mandżuryą.

Wypowiedzenie traktatu handlowego pomiędzy Włochami a Tunetanią, dokonane przez Francję, wywołało w całych Włoszech silne rozgoryczenie przeciw Francji. Dziennik rzymski *Riforma* pisze w tej sprawie, że wypowiedzenie traktatu nie będzie oznaczało bezpośredniego zerwania stosunków handlowych, traktat bowiem zawiera klauzule, które tracą moc obowiązującą dopiero w rok po wypowiedzeniu traktatu. Francya wyczerpie przez wypowiedzenie traktatu „cały szereg ciosów”, wymierzonych przeciwko Włochom w dziedzinie handlowo-ekonomicznej. *Riforma* kończy swoje wywody temi słowy: „Zarówno ze względu na moralną, jak polityczną i ekonomiczną stronę tej sprawy, my, Włosi, powinniśmy zachować umiarkowanie i spokój, jaki przystoi silnym”.

Z Paryża donoszą do *Pol. Corr.*, iż nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby rząd francuski zapytywał gabinet wiedeński, czy tenże byłby skłonny rozpocząć rokowania w celu zawarcia nowego traktatu handlowego między Austro-Węgrami a Tunetanią.

Książę Ferdynand bułgarski miał odejść dzisiaj przed południem z Sofii do Warny.

Dyrekcya hut szklanych w Carmaux oświadcza, iż strejkującym nie poczyni żadnych dalszych ustępstw.

Figaro zapewnia, rzekomo na podstawie informacji ze strony kompetentnej, że Ribot nie cofnie się przed wytoczeniem śledztwa w sprawie malwersacji, popełnionych w zarządzie Towarzystwa francuskich południowych, dwom byłym ministrom. Jeden z nich udzielił koncesyi na osławioną loteryę nicejską; drugi pozwolił jednemu ze swych osobistych przyjaciół zdobyć olbrzymi majątek przy robotach kolejowych.

Król Leopold belgijski — jak już donosiliśmy — ma przybyć do Francji na kurację do Aix-les-Bains. Podróż tę uważano jako polityczne uzupełnienie niedawnej podróży króla Leopolda do Londynu. Mówiono, że król zatrzyma się w Paryżu, odwiedzi prezydenta Faure'a i przy tej sposobności będzie z nim konferował o sprawach państwa Kongo. Tymczasem obecnie z Brukseli zaprzeczają temu, jakoby podróż ta mogła mieć jakiegokolwiek znaczenie polityczne. Król potrzebuje wypoczynku i przyjedzie do kąpiel francuskich jedynie w celu kuracji. Po skończeniu kuracji dopiero złoży prezydentowi republiki wizytę, która będzie miała charakter czysto etykietałny.

W senacie belgijskim rozpoczęła się we czwartek dyskusya nad ustawą szkolną. Przed rozpoczęciem dyskusyi prezydent odczytał pismo kwestora senatu i senatora z Lowanii, Willemsa, w którym tenże oświadcza, że składa urząd senatora, ponieważ jakkolwiek należy do partii rządowej, nie może popierać rządu w jego obecnej polityce.

Wbrew wiadomości ogłoszonej w *Temps*, zapewnia rząd niezawisłego państwa Kongo, iż nie otrzymał żadnych niepokojących doniesień o ekspedycyi, operującej przeciw mahdistom. W pewnych kołach przeciwnie utrzymują, że ekspedycya padła ofiarą innego niepowodzenia, o czem wiadomość przed trzema tygodniami doszła do Brukseli. Z innej strony strony zapewniają, że ekspedycya odbywa dalszy marsz ku północnemu wschodowi. Z obozu w Djabbu donoszą, iż trzeba być przygotowanym na starcie z mahdistami, którzy mają wprawdzie broń, ale brak im amunicyi.

Pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej, wywiązał się —

jak już donosiliśmy — zatarg dyplomatyczny, wywołany francuską ekspedycją madagaskarską. Francuzi uwięzili mianowicie byłego północno-amerykańskiego konsula w Tamatawe, Wallera, ponieważ podejrzany był, iż intrygował przeciw Francji w interesie rządu Howasów. Obecnie zapewniają, iż rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej wystosował energiczne wezwanie do Francji, aby Wallera wypuściła na wolność i zapłaciła proponowane odszkodowanie. Równocześnie rząd waszyngtoński domaga się zamianowania komisji, któraby prawa konsula określiła.

W kołach angielskich w Konstantynopolu ma utrzymywać się przekonanie, że w dniu 31 sierpnia, na który to dzień przypada rocznica wstąpienia na tron sułtana, zamierza sułtan wydać cesarskie orędzie t. zw. „hat”, zapowiadające zaprowadzenie powszechnych reform w całym państwie.

Politische Correspondenz otrzymuje z Konstantynopola wiadomość potwierdzającą, iż odpowiedź Porty na notę zbiorową ambasadorów Anglii, Rosji i Francji w sprawie reform armeńskich, nie jest zadawalająca. Rząd turecki w swoim nowym oświadczeniu miał podobno jeszcze ograniczyć swoje dawniejsze ustępstwa.

Londyńskie *Biuro Reutersa* dowiaduje się, iż Schahzada t. j. syn emira Afganistanu — wręczył królowej Wiktoryi podanie emira, w którym tenże prosi, aby mógł być w Londynie oficjalnie przez dyplomatę reprezentowany. Odpowiedź brzmiała podobno niepomyślnie; sprawa ta będzie jednak jeszcze dalej roztrząsaną. Schahzada opuszcza Anglię w połowie przyszłego tygodnia.

Z Japonii donoszą, że wicehrabia Miura został zamianowany japońskim posłem na Korei, a generał Takassime wicegubernatorem Formozy. Ostatniemu powierzono także komendę nad tamtejszą armią.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował okręgowego inspektora szkół, Jana Kra weczyka, dyrektorem seminarium nauczycielskiego w Krośnie.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował powziętą przez Sejm galicyjski uchwałę, tyczącą się zapisów do ksiąg gruntowych na podstawie prywatnych dokumentów w sprawach drobniejszych.

Wiedeń, 24 sierpnia. Rezygnacya rady ministrów w Ministerstwie oświaty hr. Stuergha, została przyjęta. Na jego miejsce zamianowany radcą ministeryalnym dotychczasowy dyrektor Akademii Terezyańskiej i Orientalnej hr. Pidoll, który otrzymał zarazem tytuł i charakter szefa sekcji. Hr. Pidoll obejmuje w Ministerstwie oświaty referat szkół średnich.

Trydent, 24 sierpnia. Przedwczoraj zniszczył groźny pożar we wsi Tione 50 domów; 130 rodzin pozbawionych dachu; szkody bardzo znaczne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 sierpnia 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 95.10, Węgierskie akcje kredytowe 488.50, Akcje anglo-austriackie 170.75, Akcje banku Union 355.—, Akcje kolei Południowej 111.—, Losy tureckie 79.80, Akcje kolei państwowej 406.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 324.—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98.30, Akcje tytoniowe 242.50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.75, Akcje kolei Elbetal 291.75, Akcje banku dla krajów koronnych 280.10, 4-procentowa węgierska renta złota 123.—, Akcje banku związkowego 169.50, Rubel papierowy 1.30.—, Węgierska renta papierowa 100.—, Kredytowe ziemskie 538.—, Kredyty 401.50, Rimamurania 289.—, Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 23 sierpnia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16.30 do 16.50 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.25 do 6.27 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 137.75 zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów w kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi					Ze Lwowa odchodzi	Pociągi					
	pospieszne		osobowe				pospieszne		osobowe			
Z Berlina	1-22	5-10	7-00	9-06	9-00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8-40	2-50	11-00	4-55	10-25	6-45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1-22	8-40	5-10	7-00	9-06	9-00	Do Warszawy	—	—	11-00	4-55	6-45
Z Warszawy	5-10	—	—	—	9-06	9-00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 3/4)	—	—	—	—	6-45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 3/4)	—	—	—	—	—	9-00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 3/4)	8-40	—	11-00	4-55	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 1/2 do włącznie 3/4)	5-10	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11-00	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9-06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11-00	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5-10	1-22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11-00	10-25	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7-00	—	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8-40	11-00	4-55	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1-22	—	—	9-06	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2-50	—	4-55	—
Z Mező-Laborca (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9-00	—	Do Mező-Laborca (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	4-55	6-45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1-22	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	—	10-25	—
Z Zagórza przez Przemysł	—	1-22	—	—	9-00	—	Do Chyrowa przez Przemysł	—	2-50	—	4-55	10-25
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1-22	—	—	9-00	—	Do Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	5-25	7-38
Z Ławoczego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	12-05	8-10	Do Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	5-25	9-33
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	—	—	1-42	Do Skolego i Stryja	—	—	—	5-25	9-33
Z Skolego i Stryja	—	—	—	—	12-05	8-10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	5-25	9-33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	—	12-05	8-10	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9-50	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6-15	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	1-32	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10-35	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	—	6-17	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2-40	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	7-37	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9-15	7-10
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	8-00	4-40	Do Bełżca	—	—	—	9-15	—
Z Bełżca	—	—	—	—	4-40	—	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. Podzamecze	—	2-10	6-00	—	10-14
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2-09	9-44	—	—	8-02	4-33	Do Podwoleczysk i Brodów z dw. głównego	—	1-56	5-46	—	9-50
Z Podwoleczysk i Brodów na dw. głównego	2-25	10-00	—	—	8-25	5-00	Do Brzechowie (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	3-20	—
Z Brzechowie (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	—	—	8-25	—	Do Brzechowie (od 12/5 do 10/6) co niedzieli i święta	—	—	—	2-26	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	—	8-15	—	Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/6)	—	—	—	3-45	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę noną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Okulista-operator
dr. Teodor Ballaban
powrócił. 1039

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieciuszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. aa 1.70 prowincyi zł. 1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24. sierpnia 1895.

	płaca żądają walutę austr.	
	zł. et.	zł. et.
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	225
Kol. lwow.-cier.-jas. po 200 zł. wa.	320	324
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—
Ake. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	203
Ake. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	260
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 4 pr. kor.	97	—
5 pr. w. a.	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	110	30
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	70
4 pr. w. a. w 57 l.	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	98	50
I. emisji	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98	10
4 pr. w. a. los w 56 l.	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—
4 1/2 pr. w. a.	100	60
4 pr. w. a.	98	30
4 pr. koronowej	98	30
Losy miasta Krakowa	26	50
Stanisławowa	42	—
5. Monety.		
Dukat cesarski	5	68
Napoleonor	9	57
Półimperyal	9	89
Rubel rosyjski srebrny	1	26
papierowy	1	29
100 marek niemieckich	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 sierpnia 1895.

	płaca żądają	
	100.95	101.15
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
lut-y-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.75	152.75
1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155	156
1860 po 100 zł. 5 pr.	159.25	160
1864 po 100 zł.	196	196
1864 po 50 zł.	196	196
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	159.25	160.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123	123.30
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.35	101.55
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galiicy	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	98.25	99.25
3. Akcje.		
Bank Aust. 200 zł. emit. zł.	170	170.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	399.80	400.30
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	920	926
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	277	277.50
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1065	1070
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	542	546
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

	płaca żądają	
	3515	3535
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3515	3535
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	321	321.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.75	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	209.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 59 l.	121.50	122.50
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.90	100.70
3 pr.	117.50	118.50
3 pr. em. 1889	118	119.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
20 l. 7 pr.	—	—
36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—	—
po 4 pr. w 41 l. wyl. 98.75	—	—
po 4 1/2 pr. w	—	—
62 latach zwrotne	98.50	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	101	101.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.40	—
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100.30	100.30
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—
wyl. 4 1/2 pr.	101.40	101.70
w 41 l. wyl.	99.50	100.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr. po 100 zł. 1887	101.35	102.35
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	płaca żądają	
	94	95
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94	95
z r. 1884	99	100
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	146	146.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	204.50	205.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58	60
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140	145
Keglewiecha po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61	62
Palfiego po 40 zł. m. k.	61	62
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70	70.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72	73.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. po 50 zł. a. w.	72	76
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53	55
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121	121.35
Pariz	47.90	48.97.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.73	5.75
pełnej wagi	5.71	5.73
Korona	—	—
20-frankówka	9.60.5	9.61.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Tsar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1382 (5521 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 200 zł. i 200 zł. odbędzie się w gmachu tegoż sądu 23 października i 27 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 541 ks. gr. gminy kat. Radomyśl masy spadkowej sp. Józefa Trybuleca syna Jana względnie tegoż deklarowanej dziedziczki Sydonii Trybulec własnych.
Cena wywołania wynosi 300 zł. i 96 zł. Wadyum 30 zł. i 10 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w

registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Orliński w Radomyślu.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 6 maja 1895.
L. 2701 (5473 1-3)
W dniach 22 października

L. 4084 (5815 3-3)
W tut. sądzie odbędzie się w dniu 3 września 1895 i w dniu 3 października 1895 o godz. 10 rano licytacja realności według whl. 229 ks. gr. gm. Zabokruki, dłużnika Hnata Kurysza Andryja własnej, na rzecz Tobiasza Schwartza własnej pto 13 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 1170 zł.
Wadium wynosi 117 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Eugeniusza Ambrosa z Obertyna.

Obertyn, dnia 30 czerwca 1895.

L. 6573 (5813 3-3)
C. k. Sąd powiatowy łańcucki podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Józefa Olszewskiego w kwocie 220 zł. 32 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 18 września 1895 i dnia 18 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 1035 gm. kat. Żółynia objętej, Mojżesza Bratspiesa własnej.

Wadium wynosi kwotę 150 zł.
Kuratorem Herscha Wilkenfelda, w Ameryce pozostającego i niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Hrbst w Łańcucie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tut. c. k. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 13 lipca 1893.

L. 3165 (5814 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karoliny Pfeiffer i spółn. pko Janowi Maciejowskiemu o 60 zł rozpisana została egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 166 i 1/3 części realności lwh. 320 ks. gr. dla gm. kat. Żabnica objętych na dzień 18 września i na dzień 9 października 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadium 41 zł.
Cena szacunkowa 410 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Waliczek z Zabnicy.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 28 czerwca 1895.

L. 5943 (5816 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Jana Chmury sprzedaż połowy posiadłości objętej whl. 318 Stary Sącz a Wojciecha Barycza własnej na dniu 24 września 1895 i na dniu 22 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 310 zł.
Wadium 80 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 lipca 1895.

L. 4450 (5819 3-3)
Celem zaspokojenia wierzycieli Samuela Wolfa w kwocie 130 zł. z pn. przeprowadzi c. k. sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym egzekucyjną licytację realności w Bucheicach lwh. 53 objętej, nieobjętej masy spadkowej Wojciecha Siwaka własnej w dniach 25 września i 30 października 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 1580 zł.
Wadium 158 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyższej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Gawron z Bucheic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 8 lipca 1895.

L. 6310 (5817 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensji Efraima Goldklanga w kwocie 64 zł. 30 ct. a. w. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 ks. grunt. gm. kat. Łącko objętej Minki Ross własnej na dniu 24 września 1895 i na dniu 22 października 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 580 zł. a. w.
Wadium 120 zł.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 19 lipca 1895.

L. 9008 (5834 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzycieli Hermana Schwarza w kwocie 100 zł. z pn. publiczną sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 250 dla gminy kat. Muszkatówka, dłużnika niewłasnowolnego Jana Posymiaka syna Piotra własnej, powyższej wierzycieli za

hipotekę służącej na dzień 18 września i 21 października 1895 o godz. 10 rano w tut. c. k. sądzie, z tem, że przy pierwszym terminie tylko za lub wyższej, zaś przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 875 zł.

Wadium zaś 87 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądać w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 18 kwietnia 1895 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej w czas nie otrzymali, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Witosławskiego z substytucją adw. dr. Derundiaka w Borszczowie.

Borszczów, 12 lipca 1895.

L. 3192 (5841 2-3)
Dnia 17 września i dnia 29 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacja realności lwh. 23, 48, 79, 94, 99, 20 i 115 gm. Malhowice objętych, Wolfa Langberga względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnych z wyjątkiem realności lwh. 20 na rzecz Ołeksy Berezki zainstalowanej i z wyjątkiem realności lwh. 115 na rzecz Antoniego i Maryanny Zimbów po połowie zainstalowanej celem zaspokojenia wierzycieli gal. Zakładu kred. ziemsk. w likw. we Lwowie a to dwóch zapadłych rat po 30 zł. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 20 kwota 150 zł., co do realności lwh. 23 kwota 250 zł., co do realności lwh. 48 kwota 300 zł., co do realności lwh. 79 kwota 350 zł., co do realności lwh. 94 kwota 300 zł., co do realności lwh. 99 kwota 450 zł. i co do realności lwh. 115 kwota 200 zł.

Wadium wynosi 10 pre. od powyższych cen wywołania.
Na pierwszym terminie realności te sprzedane będą tylko za cenę wywołania lub wyższą, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Ignacego Kriegseisena z Niżankowice.

Niżankowice, 30 kwietnia 1895.

L. 9916 (5848 2-3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 18 września 1895 i dnia 21 października 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całej i części majątności objętych wyk. hip. l. 590, 591 i 592 gm. kat. Sielec dłużniczki Maryi z Pełechów Turko własnych celem zaspokojenia pretensji Kafki Klam w kwocie 180 zł. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedaż się mającej majątności w ilości 378 zł. 36 ct. i 10 zł. 60 ct.

Wadium zaś 10 pre. tych cen.
W pierwszym terminie nabyć można powyższe majątności tylko za wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Pawłowski adw. w Sokalu.

Sokal, 30 czerwca 1895.

L. 8147 (5847 2-3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 października 1895 nawet poniżej takowej licytacja realności według whl. 1343 ks. gr. gm. kat. Peczenizyn objętej jak karta B. poz. 2 i 3 dłużnika Mozesza Ber Barona własnej w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Mojżesowi Ber Barona pto 2 raty po 190 zł. z pn. i reszty kapitału 3725 zł. 6 ct. z pn.

Cena wywołania 13500 zł.
Wadium 1350 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowia się kuratorem p. W. Szeiba c. k. notaryusza w Peczenizynie.

Peczenizyn, 7 lipca 1895.

L. 10602 (5851 2-3)
Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwocie 935 zł. 65 ct. z pn. odbędzie się dn. 11 września 1895 i dnia 16 października 1895 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. sp. 301/90 w Zbarażu położonej, wedle wyk. hip. 855 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż, Izaaka Golda własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za

cenę szacunkową 3000 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadium wynosi 300 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Stein w Zbarażu ustanowiony został.

Zbaraż, dnia 27 lipca 1895.

L. 3249 (5839 2-3)
Gwoździecki sąd powiatowy przedsięwzięciem przymusową licytację realności lwh. 167 ks. gr. gm. Ostapkowce, dłużników Procia, Iwana i Hafii Hyszczyków własnej w dniach 12 września i 17 października 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadium 50 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hip. i bliższe warunki w tus. registraturze do przejżenia.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Hlnecki adw. w Kołomyi
Gwoździec, 17 lipca 1895.

L. 1:06 (5846 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczenizynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycieli Judy Kaunitza przeciw Naści Stefak żonie Mikołaja w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 23 września 1895 i 28 października 1895 każdym razem o 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle whl. 290 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Młodiatyn własność Naści Stefak żony Mikołaja stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 163 zł., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi.

Wadium ustanowiono na kwotę 16 zł. 20 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycieli, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

Peczenizyn, 30 czerwca 1895.

L. 5475 (5757 1-3)
W celu zaspokojenia pretensji Abrahama Krochmala w kwocie 239 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. l. 4 i 54 ks. gr. gminy Płowe dłużnika sp. Hrycia Hryniuka vel Hryniucha własnej.

Cena wywołania 3075 zł.

Wadium 307 zł. 50 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więkowski w Radziechowie.

Radziechów, 20 lipca 1895.

L. 2780 (5783 1-3)
W celu zaspokojenia pretensji Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w kwocie 6 zł. 67 ct., 34 zł. 95 ct., 34 zł. 84 ct., 756 zł. 4 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw nr. 8 na dniu 29 października i 17 grudnia 1895 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowych objętych wyk. hip. l. 18 i 606 ks. gr. gm. Suszno dłużników Michała Barana i Samuela Szabeca własnych.

Cena wywołania 1943 zł.

Wadium 195 zł.

Resztę warunków, protokół opisanja przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więkowski w Radziechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 lipca 1895.

L. 17771 (5845 1-3)
W celu wydobycia na rzecz Chany Mandel kwoty 143 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Chaima Diamanta należącej whl. 44 ks. gr. gminy Wólków objętej na 185 zł. ocenionej i whl. 70 tej samej księgi gruntowej objętej na 575 zł. ocenionej realności na dniu 21 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadium wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.
Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest pan Antoni Harasiewicz w Przemyslanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyslan, 6 lutego 1895.

L. 7890 (5837 1-3)
W dniach 17 października 1895 i 28 listopada 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzycielskiej masy konkursowej towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 131 zł. 89 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacja ciała hip. wyk. hip. l. 93 ks. gr. gm. Horodysławice objętego spadkobierców Hryńka Korsaka własnego i połowy ciała hipotecznego l. 177 gm. kat. Horodysławice Iwana Kawnija, Anny Romciów zam. Kawnij i Małanki Romciów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 560 zł. względnie 489 zł. 50 ct.

Poręczae 10 pre.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 czerwca 1895.

L. 3351 (5344 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzycieli Weroniki Steckowskiej, wynoszącej 327 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/6 części realności pod lk. 115 położonej, objętej whl. 144 w ks. gr. gm. kat. Dębica wedle poz. 1 b. karty własności, do dłużnika Jakóba Sömmera należącej, w sądzie tut. w biurze nr. 2 dnia 15 października 1895 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 531 zł.

Wadium 61 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. not. p. Aleksandra Wiślickiego.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 25 lipca 1895.

L. 2145 (5366 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycieli Tow. zal. w Gorlicach w kwocie 500 zł. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności I i II ciała whl. 71 gm. Gorlice objęte stanowiących dłużników Zische, Ryfki, Arona i Samuela Kapite oraz Siny Elki Cibet własnych na dzień 25 października i 24 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2392 zł. 96 ct.

Wadium 240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Koreckiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 24 czerwca 1895.

L. 11902 (5719 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim przeciw Henrykowi Rogala Lewickiemu pto 969 zł. 33 ct. etc. z pn. odbędzie się dnia 21 października 1895 i 25 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż dóbr Bonów wyk. hip. l. 916 objętych, dłużnika Henryka Rogala Lewickiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 120610 zł. a. w.

Wadium zaś 10 pre. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Stanisława Angermana ze substytucją adw. dr. Michała Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemysł, 3 sierpnia 1895.

L. 7350 (5695 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycieli Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie w kwocie 752 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 25 października 1895 i dnia 29 listopada 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 251 gm. Padew.

Cena wywołania 4884 zł. 37 ct.

Wadium 488 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 25 lipca 1895.

L. 7641 (5731 1-3)
Celem zaspokojenia wierzycieli Wys. Skarbu w kwocie 5 zł., 5 zł. aw. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 23 września i dn. 28 października 1895 każdym razem o 10 r. publiczną licytację realności whl. 55 ks. gr. gm. Damaćyny objętej, Herscha Allweisa własnej.

Cena wywołania 102 zł. 50 ct.

Wadium 10 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 14 sierpnia 1895.

- Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:
- I. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Przemyśl: 31.000 Meterzentner Roggen und 56.700 Meterzentner Hafer.
 - II. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Jaroslau: 12.600 Meterzentner Roggen und 13.200 Meterzentner Hafer.
 - III. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Rzeszow: 8.600 Meterzentner Roggen und 9.000 Meterzentner Hafer.
 - IV. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Stryj: 2.600 Meterzentner Roggen.
 - V. Für das Militär-Verpflegsmagazin in Dębica: 800 Meterzentner Hafer.
- Die Abstellung hat zu erfolgen:

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

- I. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Przemyślu: 31.000 metr. cetnarów żyta i 56.700 metr. cetnarów owsa.
 - II. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Jarosławiu: 12.600 metr. cetnarów żyta i 13.200 metr. cetnarów owsa.
 - III. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Rzeszowie; 8.600 metr. cetnarów żyta i 9.000 metr. cetnarów owsa.
 - IV. Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Stryju: 2.600 metryczn. cetnarów żyta.
 - V. Dla wojskowego prowiantowego filialnego magazynu w Dębicy: 800 metr. cetnarów owsa.
- Odstawa ma nastąpić:

im Monate w miesiącu	ab Przemyśl w Przemyślu		ab Jaroslau w Jarosławiu		ab Dębica w Dębicy	ab Rzeszów w Rzeszowie		ab Stryj w Stryju
	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Hafer Owsa	Roggen Żyta	Hafer Owsa	Roggen Żyta
Meterzentner — cent. metr.								
October (Październiku)	—	7.000	1.000	1.000	—	—	—	—
November (Listopadzie)	5.200	7.000	2.400	2.000	—	1.100	1.000	500
Dezember (Grudniu)	5.200	7.000	2.300	2.000	400	1.500	1.700	500
Jänner (Styczeniu)	5.200	7.000	2.300	2.000	400	1.500	1.700	500
Februar (Lutym)	5.200	7.000	2.300	2.000	—	1.500	1.700	500
März (Marcu)	5.200	7.000	2.300	2.000	—	1.500	1.700	500
April (Kwietniu)	5.200	7.000	—	2.200	—	1.500	1.200	100
Mai (Maju)	—	7.000	—	—	—	—	—	—
Zusammen	31.000	56.700	12.600	13.200	800	8.600	9.000	2.600

1. Die bezüglichen deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impagno von 14 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 17 September 1895 um 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung Verkaufs-Antrag auf Roggen und Hafer versehen, eingebracht werden.

Die Verkaufs-Anträge sind, wenn sie auch früher eingebracht werden sollten, mit dem vorbenannten Tage zu datieren u. mit einer 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehen.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q herab gestellt werden, wobei sich aber andererseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel, oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekanntes Unternehmen haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf amtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl einlange.

4. Verkäufer, welche der Einkaufs-Commission nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern.

Diese Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirtschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution befreit.

Producenten (Landwirte) haben, sofern dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchen bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen producirt wird.

5. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegsmagazine nach Weisung derselben zu erfolgen.

Bei Fruchtanboten ab eigenes Magazin, Lagerhaus etc. ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Waare in Säcken oder alla rinfusa übergeben werden will.

6. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectirt; wird solche offerirt, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbrief zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungsquantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind als der Militär-Tarif.

8. Die Vorleiheung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise und wenn dies im Verkaufs-Antrage bedungen u. absolut nur gegen Einrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

9. Der Roggen und Hafer muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben.

10. Die näheren Bedingungen, welche Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben sind dem für die vorliegende Ausschreibung amtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegsmagazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów u. Stryj während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usance-Hefte vom 15 August 1895 zu entnehmen.

Usance-Hefte können bei den genannten Militär-Verpflegsmagazinen zum Preise von 8 Kreuzer bezogen werden.

11. Die Verkäufer müssen im Verkaufs-Antrage und im Schlussbriefe ausdrücklich anführen, dass ihnen das erwähnte Usancen-Heft vom 15 August 1895 seinem vollen Inhalte nach bekannt ist, und dass dasselbe, soweit es nicht durch vorstehende Bestimmungen modificirt wird, in allen Punkten für die Abwicklung dieses Geschäftes massgebend bleibt.

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać jak 14 dni, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „podanie cen sprzedaży na żyto i owies“ najdalej do 17 września 1895 o godzinie 10 przed południem w Intendanturze 10 Korpusu w Przemyślu.

Podania cen sprzedaży mają być także w razie wcześniejszego nadesłania, datowane z dnia zwyż wymienionego i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partje rozpisanej ilości potrzebnej aż do 100 cetnar. metr., przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo do zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się o to postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokolowaną firmę, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do zwyż oznaczonego dnia rozprawy do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, którzy zakupnej komisji nie są dostatecznie znani, mają zapewnić spełnienie swego zobowiązania przez złożenie kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy.

Tę kaucyę ma przedsiębiorca złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż rolnicze towarzystwa są odnosnie do odstawy własnych produktów od kaucyi zwolnieni.

Intendanturze nieznanzi producenci (gospodarze gruntowi), mają dostarczyć świadectwo wydane przez dotyczącą towarzystwo rolnicze, w którym potwierdzonem być ma, że oni rzeczywiscie są producentami i że całą przez nich oferowaną ilość z ich własnej pochodzi produkcyi.

5. Odstawa artykułów ma się odbyć franco składy zwyż wymienionych prowiantowych magazynów.

Przy oferowaniu zboża z odstawa do własnych magazynów, składów etc. ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie w workach lub alla rinfusa w (naspach od-dawany).

6. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu teży mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane wzory najmniej 2 kilogramy wazące nadesłane.

W ofercie musi być zawsze podana proveniencya oferowanego zboża.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem jeżeli już w podaniu ten warunek się stawia; w takim razie musi proveniencya pojedynczych partji o ile możności przez określenie miejsce dostawy być oznaczona.

Zwraca się przytem szczegolnie uwagę na poszczególne taryfy rozmaitych sieci kolejowych w ogólnym obrocie, mianowicie, że przy naładowaniu całych osobnych wagonów naturaliów, z pła za przewóz od takowych tańsza jest, aniżeli taryfa wojskowa.

8. Wypożyczanie wojskowych worów może być tylko wyjątkowo, i tylko wtedy, jeżeli w podaniu jest zawarunkowanem i li tylko za opłatą kwoty wypożyczalnej dozwolone.

9. Żyto i owies musi mieć przepisana dla wyżywienia c. i k. wojska dobroć.

10. Bliższe warunki, które tym kupcom za podstawę służyć mają, są w zeszytce warunków z dnia 15 sierpnia zawarte. Ten zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usancen-Heft) jest dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony i może przez każdego w intendanturze, jakoteż w prowiantowych magazynach w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie i Stryju podczas zwykłych godzin urzędowych być przejrzany.

Przepisane zeszyty warunków można nabyć w wyż wymienionych powiatowych magazynach za cenę 8 ct.

11. Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że zwyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usancen-Heft) z dnia 15 sierpnia 1895 w całości znają i że tenże zeszyt, o ile zwyż podane bliższe określenia tegoż doniesienia treści warunków w tymże zeszytce zawartych nie znoszą, we wszystkich punktach dla załatwienia tej sprzedaży jest obowiązującym.

12. Nachträglich oder im telegrafischen Wege einlangende Verkaufs-Anträge bleiben unberücksichtigt.

13. Die Bezahlung erfolgt für jene Partien, welche bis Ende Dezember 1895 zur Einlieferung gelangen, im Laufe des Monats Jänner 1896, für die weiteren Lieferpartien nach deren Abstellung.

14. Preisbonifikationen können nicht zugestanden werden.

15. Die erforderlichen Quittungstempel trägt das Ärar.

16. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen genießen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów und Strzyż sowie bei der Intendanz des 10 Corps eingesehen werden können.

Przemyśl, am 15 August 1895.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

12. Późniejsze lub telegraficzne podania nie będą uwzględnione.

13. Zapłata nastąpi za ilości odstawione do końca grudnia 1895 r. w miesiącu styczniu 1896 r., a za wszystkie dalsze partje po ich odstawie.

14. Bonifikacye cen nie mogą być dozwolone.

15. Wydatki za stemple na kwity ponosi wojskowość.

16. Gminam, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznanymi będą pewne osobne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendatury c. i k. 10 Korpusu w Przemyślu, jak i w magazynach zaopatrzenia wojska w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie i Strzyżu przez strony interesowane przejrane być mogą.

Przemyśl, dnia 15 sierpnia 1895.

Z c. i k. Intendatury 10 Korpusu.

L. 2703 (5471 1—3)

W dniach 21 października 1895 i 21 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle whl. 855 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany, Rozalii Haławaj, Julii Skowrońskiej, Franciszka Skowrońskiego i Katarzyny Daniów własnej i realności wedle whl. 996 ks. gr. gm. kat. Lachowce na nieobjętą masę spadkową po Wawrzyńcu Skowrońskim jako własność za-intabulowanej w celu ściągnięcia należności proszącego w ilości 147 zł. aw. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 130 zł., a wadyum 13 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 30 czerwca 1895.

L. 3571 (5899 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się na rzecz Mordka Reichmanna publiczna przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 287 ks. gr. dla gm. Jasienów górny objętej i niewydzielonej połowy realności wyk. hip. l. 289 tejże samej ks. objętej, dłużnika Fedora Boćwinko własnej dnia 29 sierpnia i 30 września 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Realności te tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 501 zł. sprzedane zostaną.

Wadyum 50 zł. 10 et.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiono adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Reszta warunków licytacyjnych, akt o szacowania i wyciąg hip. są do przejrzenia w tus. registraturze.

Zabie, 28 czerwca 1895.

L. 3866 (5874 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Hugona Graepła w kwocie 1400 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sadu w sali rozpraw w dniach 23 września 1895 i 28 października 1895 każdym razem o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Słobodzie run gurskiej wedle whl. 266 B poz. 1 ks. gr. kat. Słoboda rungurska, własność Anczła Salpetra stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 835 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 83 zł. 50 et.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjmą, wnieść, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadła.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzyć w sądzie tut.

Peczeniżyn, 24 czerwca 1895.

L. 5692 (5869 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 230 zł. aw. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod lk. 156 w B lechowice położonej, whl. 134 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej, Feigi Rucheli 2 im. Kornblüh własnej, na kwotę 1330 zł. ocenionej w dniach 24 września 1895 za lub wyżej ceny wywołania i 24 października 1895 i niżej te same ceny, każdym razem o godz. 10 przed południem z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. pr. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli a oraz jedynie z życia i obecnego miejsca pobytu nieznanym Józefa Kühdorf i Józefa i Maryanny Kordasiewicz mianowano Jana Krupińskiego c. k. not. w Bolechowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 4 lipca 1895.

Zl. 1482 (5882 1—2)

PFERDE-LICITATION

in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bucowina.

Am 26 und 27 September 1895 jedesmal um 10 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden u. zw.:

4 Jährige Wallachen	3 Stück
3 " " " " " " " " " " " "	4 " "
2 " " " " " " " " " " " "	5 " "
1 " hengste	10 " "
Abschännhengstel	4 " "
Pepinierstuten	16 " "
4 jährige Pepinierstuten	1 " "
3 " " " " " " " " " " " "	13 " "
2 " " " " " " " " " " " "	19 " "
1 " " " " " " " " " " " "	20 " "
Abschännstütel	4 " "
Gebrauchspferde	33 " "
3 jährige Huzulen Wallachen	2 " "
2 " " " " " " " " " " " "	2 " "
Huzulen Pepinierstuten	1 " "
3 jährige Huzulen Pepinierstuten	1 " "
2 " " " " " " " " " " " "	1 " "

Zusammen 139 Stück

Von der k. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, im August 1895.

L. 6016 (5357 1—3)

Ces. król. Sąd powiatowy w Belzie rozpisuje celem ściągnięcia od Józefa Melnyczuka, Michała Szmilka i Jakóba Kiryka sumy 5 zł. 98 ct., 33 zł. 88 ct. a. w. 33 zł. 75 ct. i 597 zł. 60 ct. a. w. z pn. przymusową publiczną licytację realności w Winnikach położonych wykazami hip. l. 76, 131 i 222 księgi gr. gminy kat. Dłużniów z Winnikami objętych, dłużników Józefa Melnyczuka, Michała Szmilka i Jakóba Kiryka własnych na dzień 22 października 1895 i na dzień 22 listopada 1895 zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 1500 zł. a. w. z czego przypada na wyk. hip. l. 76 Józefa Melnyczuka kwota 770 zł. na wyk. hip. l. 131 Michała Szmilka kwota 600 zł. a. w. a na wyk. hip. l. 222 Jakóba Kiryka kwota 130 zł. a. w.

Wadyum 150 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej, lecz nie niżej trzeciej części takowej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności i wyciągi hipoteczne egzekwowanych realności można przejrzyć w tusąd. registraturze.

Kurator nieznanym wierzycieli dr. Jan Kuryś w Belzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Belz, 26 czerwca 1895.

L. 6272 (5386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 180 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 102 gm. Barwald górny objętej dłużnika Franciszka Karasińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 października i 21 listopada 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzyć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanymi ustanowiony p. dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 613 zł. 44 ct. Wadyum 62 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 19 lipca 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 192 (5805)

Das f. f. Landes- als als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1895, Z. 5942, die Weiterverbreitung der Nr. 82 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 9 Juli 1895 wegen des Artfells: „Aus dem Abgeordnetenhaus“ nach §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juli 1895, Z. 4123, die Weiterverbreitung der Nr. 83 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 11 Juli 1895 wegen des Artfells: „Confiscationspraxis“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 9 Juli 1895, Z. 6070, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die jüdischen Blutmorde von ihrem ersten Erscheinen bis auf unsere Zeit“ von Bernardin Freimut, Verlag des Adolph Ruffel in Münster in W nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juni 1895, Z. 19066, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Volny Duch“ vom 21 Juni 1895 wegen der Artfells: „Upir ssaje — „Nabozenstvi a klerikalismus (Pokracovani)“ „Cerveny Roman“ und „Oskar Wilde“ nach den §§ 122 d, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 1 Juli 1895, Z. 19197, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Odborny List delnietva krejcovskeho, kozesnickeho, rukavickarskeho“ vom 26 Juni 1895 wegen des Artfells: „Plzen sti mladocesi na radnici“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juli 1895, Z. 19667, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Straz pod Vitkovem“ vom 29 Juni 1895 wegen des Artfells: „Narodopisna vystava cesko-slovanska“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juli 1895, Z. 3636, die Weiterverbreitung der Nr. 228 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Noviny z Chicaga“ vom 4 Juli 1895 nach § 122 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 26 Juli 1895, Z. 3630, die Weiterverbreitung der Nr. 231 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Noviny z Chicaga“ vom 8 Juli 1895 nach §§ 303, 491 St. G. und Art. V des Gef. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnis vom 2 August 1895, Z. 3795, die Weiterverbreitung der Nr. 239 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Noviny z Chicaga“ vom 17 Juli 1895 nach §§ 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 5 Juli 1895, Z. 6234, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der in Milwaukee erscheinenden Zeitschrift: „Telephon“ vom 2 Juni 1895 nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als als Preßgericht in Weimeritz hat mit dem Erkenntnis vom 28 Juni 1895, Z. 5742, die Weiterverbreitung der Nr. 50 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 22 Juni 1895 wegen des Artfells: „Ein neues Bild“ nach § 65 a, St. G. verboten.

L. 9532 (5861)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na moey §§ 489 i 493 p. k. ze

a) treść artykułu umieszczonego w pierwszym nakładzie Nr. 4 czasopisma „Bocian“ na czwartej stronie pod napisem „Moi mili bracia“ wraz z ryciną stanowi występki w §§ 300, 302 i 303 k. k. określone;
b) że treść umieszczonych w drugim nakładzie Nr. 4 czasopisma „Bocian“ z 15 sierpnia 1895 na czwartej stronie wierszy pod napisem „Faryzeuszom“ stanowi występki z § 303 k. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata pierwszego i drugiego nakładu Nr. 4 „Bociana“ przez c. k. Prokuratorę Państwa zarządzone.
Wskutek tego wzbronionem jest dalsze

jego rozpowszechnianie a zabrane nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 20 sierpnia 1895.

Upadłości.

L. 43 (5860)

Do likwidacji wierzytelności do masy konkursowej Benjamin Grunberga kupca w Kołomyi dodatkowo zgłoszonych, wyznacza się termin na dzień 3 września 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 c. k. sądu obwodowego w Kołomyi.

Kołomyja, 20 lipca 1895.

L. 188 (5864)

In der Concursverhandlung des Benzion Hollenberg berufe ich zur Feststellung der Ansprüche des Masseverwalters Josef Safir auf Belohnung und auf Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen alle Concursgläubiger zu einer Versammlung, welche unter meinem Vorsitze am 24 September 1895 um 10 Uhr Vormittag hiergerichts wird abgehalten werden.

Tarnopol, den 20 Juli 1895.

Konkurs.

L. 1333 (5825 1—3)

Konkurs.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole 6 klasowej męskiej w Tarnopolu:

1. Posada nauczyciela religii obrz. rz. kat. z płacą 700 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani

2. Posada nauczyciela młodszego z płacą 420 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie.

Wymagany egzamin do szkół wydziałowych z grupy językowo historycznej.

B) Przy 4 klasowej szkole w Mikulinicach posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie i młodszego z płacą 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie.

C) Przy 3 klasowej szkole w Ładyczynie i 2 klasowej w Czernielowie mazowieckim posady nauczycieli kierujących z płacą 300 zł. dodatkiem 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

D) Przy szkołach! jednokl. mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Czartoryi, 2. Czernielowie, 3. Domamoryczu, 4. Grabowcu, 5. Hladkach, 6. Horodyszczu, 7. Iwaczowie górnym, 8. Kipiacze, 9. Kurnikach, 10. Ludwikówce, 11. Łuczee, 12. Nosowcach, 13. Smolance, 14. Stupkach, 15. Suszczynie, 16. Toustoługu, 17. Woli mazowieckiej, 18. Worobijówce, 19. Zabojkach, 20. Zaściance.

W szkołach pod A) B) 1. 4. 10. 11. 17. 19. 20 i w Czernielowie mazowieckim jest język wykładowy polski, w innych zaś konkursem objętych język wykładowy ruski.

Termin wnoszenia podań do 30 września 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 538 (5858 1—3)

Urząd gminy Kamienia ogłasza niniejszem konkurs na posadę pisarza gminnego za rocznem wynagrodzeniem 250 zł.

Kompetenci winni wnieść swe podania najdalej do 1 września 1895 na ręce tegoż Urzędu.

Kamień, dnia 17 sierpnia 1895.

L. 8092 (5878)

Posada Naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Przemyślu z poborami w IX klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie obwodowym Galicyi wschodniej opróżnić się mogąca wniosła swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 10 września 1895 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 20 sierpnia 1895.

Konkurs na otworzyć się mające c. k. urzędy pocztowe:

w	powiatu	za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.		i wynagrodzenie
		płaca rocznych zł.	ryczałt kancelaryjny zł.	
Kosmaczu	Kosowskim	150	40	500 zł. za codzienną jazdę pośląnczą do Pistynia i napowrót.
Ponikwie	Brodzkim	150	40	300 zł. za codziennego pośląncza pieszego do Brodów i napowrót.
Odrzykoniu	Krośnieńskim	150	40	150 zł. za codziennego pośląncza pieszego do Krosna i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 września br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1895.

Kuratele.

L. 182 (5842 2-3)

Fedko Andrusiak syn Hrycia z Przewłocznej, uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Matwija Andrusiaka.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 20 sierpnia 1895.

L. 12376 (5840 2-3)

Marya Dzierżęga córka śp. Szymona z Białego Dunajca została uznana za umyślowo niedołęzną i ustanowiono dla niej kuratorem Wojciecha Stachowca z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 2 grudnia 1894.

L. 11948 (5862 1-3)

C. k. Sąd obwodowy uznaje 28 lat liczącego Jakoba Prygę syna śp. Józefa w Żarówce zamieszkałego głupkowatym.

Kuratorem ustanowiony Jan Wolak z Żarówki.

Tarnów, 12 czerwca 1895.

L. 4895 (5868 1-3)

Orzeczona przeciw Józefowi Sądłowi z powodu marnotrawstwa kuratela, została uchwalą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 29 marca 1895 l. 4895 uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 27 czerwca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11878 (5831 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Walerya Kopp i Antoniego Kopp, że przeciw nim wytoczyła skargę o 50 zł. Henryka Kopp i do rozprawy na skargę tę wyznaczono termin na dzień 24 września 1895 o 9-tej rano.

Zaleca się im, by potrzebnej informacji kuratorowi swemu adwokatowi dr. Drezińskiemu udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania tego samemu sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiat. miej. deleg.

Nowy Sącz, dnia 10 lipca 1895.

L. 389 (5713 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Schaję Abrahama 2 im. Stutza, że wskutek prośby Leiby Kocha de praes 19 listopada 1891 do l. 11786 na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Komarno 6 sierpnia 1891 l. 11786 intabulacji prawa własności do 14/72 niewydziałonych części realności w h. 30 gminy kat. Komarno objętej na Schaję Abrahama 2 im. Stutza wpisanych na rzecz Leiby Kocha, i że dla niego ustanowiono kuratorem p. Karola Wanicka c. k. notaryusza w Komarnie, któremu się tus. uchwałę wyz powołaną dla sprzedawcy przeznaczoną doręcza.

Komarno, dnia 17 marca 1894.

L. 12285 (5706 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wdraża na prośbę Maryi Werli postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładowej kasy oszczędności w Stanisławowie l. 1741/894 na 30 zł. wa. opiewającej i w tym celu wzywa się edyktami każdego pomienioną książeczkę posiadać mogącego, by takową w ciągu 6 miesięcy tem pewniej okazał, ileż w razie przeciwnym książeczka ta za pozabawioną wszelkiej mocy uważaną a wystawca takowej do żadnego weale wyводу i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązany nie będzie.

Stanisławów, 6 lipca 1895.

L. 17772 (5738 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Michała Kozowskiego i innych de praes. 28 marca 1895 l. 17772 dozwoleń zostało uchwałą z 20 kwietnia 1895 l. 17772 wykreślenie sumy 4000 zł. lwh. 457 C. 2 na rzecz He-

lenny z Borowskich br. Błażowskiej intabulowanej ze stanu biernego majątności Holo-dówka.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom śp. Heleny z Borowskich br. Błażowskiej do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Dobieckiego z zastępstwem adwokata dr. Piątkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem spadkobierców śp. Heleny z Borowskich br. Błażowskiej, aby w należywym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów, d. 20 kwietnia 1895.

L. 6030 (5870 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Dończaka, iż celem doręczenia zwróconej uchwały egzekucyjnej z dnia 21 grudnia 1894 do l. 11078, ustanowiono dlań kuratora w osobie Klemensa Niemca.

Wzywa się zatem Pawła Dończaka, by udzielił ustawnionemu dlań zastępcy potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 13 lipca 1895.

Zl. 1130 (5826 3-3)

Vom k. k. Landwehr- Gerichte in Przemysł wird der Lieutenant Leon Basył Mosiewicz vom activen Stande des k. k. Landwehr-Infanterie-Regiments Przemysł Nr. 18, welcher des Verbrechens der Desertion rechtlich beschuldigt erscheint, mit dem Bemerkungen vorgeladen, dass er binnen 90 Tagen bei diesem Gerichte um so sicherer zu erscheinen hat; als sonst gegen ihn als einen Ungehorsamen nach dem Gesetze verfahren und die Verhandlung sowie die Urtheilsfällung in seiner Abwesenheit erfolgen würde.

Przemysł, 20 August 1895.

L. 8079 (5808 3-3)

Uwadamia się niewiadomego z pobytu Pawła Iwaszków budowniczego ze Streptowa, że na prośbę gminy Rakobuty do przeprowadzenia dopuszczonego dowodu ku wiecznej pamięci ze znawców na stan niedokończzonego przez niego budynku szkolnego w Rakobutach wyznacza się termin na dzień 22 sierpnia 1895 o godzinie 9 rano w Rakobutach, i że kuratorem jego ustanowiono Jana Reicherta z substytucją Karola Jabłńskiego z Buska.

Wzywa się zatem Pawła Iwaszków do zgłoszenia się pod rygorem niekorzystnych skutków.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 17 sierpnia 1895.

L. 6063 (5785 2-3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Jana Marka, iż Wincenty Brylski wniósł przeciw niemu skargę o własność parceli 203 gminy Dąbrowica, i że termin do rozprawy na 15 października 1895 wyznaczony.

Wzywa się go więc by na terminie powyższym stanął lub udzielił informacji kuratorowi adw. dr. Surowieckiemu w Tarnobrzegu, inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 5061 (5768 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Meehla Gelba, że na skargę Szymona Schifera wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 240 zł. aw. z pn. z dnia 8 czerwca 1895 l. 3631, który ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się więc Meehla Gelba, aby udzielił informacji do sporu kuratorowi, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Wadowice, 10 sierpnia 1895.

L. 7759 (5750 2-3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Dawida, że Samuel Bałamut wniósł przeciw niemu pozew dnia 21 lipca 1895 l. 7759 o zapłaceniu 1968 zł. w skutek czego termin do rozprawy na 24 października 1895 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego Salomona Bornsteina z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi informacji udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 26 lipca 1895.

L. 2722 (5722 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Kesslera, iż wyrok f. s. z d. 22 lipca 1893 l. 5188 wydany w sporze wekslowym Arona Salomona przeciw niemu pto 50 zł. z pn. dla Salomona Kesslera przeznaczony ustanowionemu dla niego t. s. uchwałą z d. 2 grudnia 1893 l. 8765 kuratorowi p. adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu doręczonym został.

Nowy Sącz, 30 marca 1895.

L. 1578 (5865)

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało w myśl §. 301 p. k. na trzecią z dniem 2 września 1895 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Wadowicach przewodniczącym Trybunału Prezydenta sądu obwodowego Wilibalda Prussnigga zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Dyonizego Pogorzelskiego i dr. Józefa Kaisera.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Wadowice, 16 lipca 1895.

Ч. 11051 (5879 1-3)

Ц. к. Судъ окружный въ Перемисли визнае тыхъ всѣхъ котри въ книжочкѣ вкладкобъ (кладничѣ) Общества взаимнаго кредита „Бѣра“ товариства зареєстрованаго зъ обмеженою порѣкою въ Перемисли, зъ дати Перемисль 16 липца 1894 ч. 7 на пма „Бѣра св. О. Николая въ Перемисли“ на вкладкобъ осрадности въ квотѣ 100 зр. выставленѣ посѣдали, цювы въ термѣнкѣ 6 мѣсачевимъ вѣдѣ дна оголошена того едиктѣ тѣю книжочкѣ въ ц. к. Судѣ окружномъ въ Перемисли зложили, въ противномъ разѣ таже по оупавкѣ вышнѣ наведеного термѣнкѣ за неважнѣю визнае зѣстане, а общество взаимнаго кредита „Бѣра“ жадной выплаты на таковою оупцати не буде.

Перемисль, 27 липца 1895.

Ч. 9664 (5859 1-3)

Ц. к. окружный Судъ в Коломиѣ повідомлюе незнамого з місца проживаня Балдислава Приемислаеского, цю Ямелія Карастова винточила тѣ позвом з дна 22 цѣтна 1895 до ч. 6995 процѣ сѣмричний о заплатѣ сѣми 440 зр. а. в. цю до застѣнства го в тѣй справѣ оустановлено для него кратора адв. др. Юорченка з застѣнствомъ адв. Пльницького, дорѣчено декретацію позвѣ краторови др. Юорченкови и визначено термин до розприви на 17 вересня 1895.

Взнае са го отже, цюви оустановлено краторови средства до оборони сѣмжачѣ достарчивъ або иншого пономочника соѣ обѣравъ и сѣдови донѣ, инакше заі цацѣди з того винкисти можѣчи сам соѣ приппше.

Коломиа, 3 сѣрпня 1895.

L. 5773 (5866 1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte in Złoczów wird dem Richard Uhlman bekannt gemacht, es haben unterm 10 Juli 1895 zur Zl. 5773 Moritz Lazarus, Samuel Horowitz und dr. Simon Schafz wider denselben eine Klage pto 329 fl. 89 ct. O. W. ausgetragen, über welche zur summarischen Verhandlung der Termin auf den 15 September 1895 um 9 Uhr früh festgesetzt wurde.

Da Belangter seinen Wohnort ausser den Erbländen babe, so wurde diesem Belangter zu seiner Verstretung H. Dr. Eugen Kołaczkowski, Advokat in Złoczów zum Curator gleichzeitig bestimmt, und es wird hievon der Belangter mit dem Auftrage verständigt, obigem Curator seine Behelfe mitzutheilen, oder sich einen anderen Sachwalter zu bestellen, und denselben dem Gerichte nahmhaf zu machen, widrigenfalls er sich selbst die Folgen der Nichtbefolgung dieses Auftrages werde zuschreiben müssen.

Złoczów, am 13 Juli 1895.

L. 10594 (5870 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Horwatha, że na pozew Antoniego Krause przeciw niemu o zapłaceniu 38 zł. wyznaczył termin do rozprawy na dzień 4 września 1895 o godzinie 8 przed południem

i ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dr. Berlsteina z Delatyna.

Wzywa się zatem Mikołaja Horwatha, aby kuratorowi, potrzebnej do swej obrony informacji udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wymienił.

Delatyn, 19 czerwca 1895.

L. 4803 (5686)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Galicyjskie Towarzystwo magazynowe dla produktów naftowych w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, „Galizische Mineraloel Magazinirungs Gessellschaft in Jasło, Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Jasło 17 lipca 1895 roku.

Siedzibą Towarzystwa jest m. Jasło.

Towarzystwo ma na celu: a) magazynowanie produktów naftowych, b) zaliczkowanie tychże, c) zakładanie rurociągów, d) sprzedaż ropy i produktów z przeróbki tejsze pozostałych na rachunek osób trzecich (§ 2).

Czas istnienia Towarzystwa jest nieograniczony (§ 35).

Każdy członek odpowiada za zobowiązania Towarzystwa według postanowień § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. nietylko każdym swoim udziałem ale nadto jeszcze kwotą równającą się sumie deklarowanych przez udziałów (§ 10 c).

Ogłoszenia Towarzystwa podawane będą w dzienniku urzędowym w kraju wychodzącym (§ 18 ustęp 3)

Dyrekcya podpisywać będzie firmę Towarzystwa w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa położą swe podpisy dwaj dyrektorowie, lub jeden dyrektor i jeden zastępca dyrektora (§ 25).

Do przeprowadzenia zarejestrowania statutu i wprowadzenia Towarzystwa w życie zostali upoważnieni Erazm Fibich z Charkówki i dr. Stanisław Oiszewski z Jasła (§ 35).

Jasło, 3 sierpnia 1895.

L. 6257 (5748 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały z dnia 25 maja 1895 l. 4307 wpisany został dnia 5, czerwca 1895 do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych pod poz. 61 strona 145 i 146 statut towarzystwa z daty Olesko 7 maja 1895 „Towarzystwo kredytowe w Białymkamieniu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Białymkamieniu.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom kredytu potrzebnego do handlu, przemysłu i rolnictwa.

Stowarzyszenie zawarte na czas nieograniczony.

Skład dyrekcji stanowią Izaak Josel Sigal jako naczelny dyrektor, Chaim Aron Meisels jako drugi dyrektor, Ozyasz Ber Sigal jako kasyer, Chaune Preiss jako kontrolor i Abraham Sigal jako sekretarz, zastępcą naczelnego dyrektora Izaak Horowitz, zastępcą drugiego dyrektora Markus Perles, zastępcą kasyera Kelman Landesberg, zastępcą kontrolora Emanuel Pessel a zastępcą sekretarza Leib Bernstein wszyscy w Białymkamieniu zamieszkali.

Podpis stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampiglią towarzystwa, umieszczone będą podpisy członków dyrekcji.

Do ważności podpisów wobec osób trzecich potrzebny jest podpis 3 członków dyrekcji.

Wyплаты i wplaty do kasy uskuteczniają kasyer i kontrolor towarzystwa.

Wszelkie zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia zaopatrzone będą podpisem członków dyrekcji, zaproszenia na ogólne zgromadzenia, jeżeli takowe nie pochodzą od dyrekcji podpisuje prezes i sekretarz rady zawiadowczej pod napisem Rada; nadzorczą towarzystwa kredytowego w Białymkamieniu.

Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia ogłaszane będą w jednym z dzienników lwowskich.

Poręka członków jest ograniczoną do trzechkrotnego deklarowanego udziału, który najmniej musi wynosić 10 koron bez ograniczenia jego wysokości.

Złoczów, 27 lipca 1895.

L. 4613 (5792)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie „Joh. Pohl“, której używał dotąd Jan Pohl jako właściciel handlu towarów mieszanym w Wadowicach, że firma ta przeszła na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Wadowice 5 lipca 1895 l. r. 1140 na własność Jana Thoma i Karola Pohla, z których każdy firmę powyższą: „Joh. Pohl“ podpisywać będzie.

Wadowice, 27 lipca 1895.

W przechowaniu Nadworniańskiego c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego, znajduje się gotówka i dokumenta, po odbiór których od przeszło 32 lat nikt się nie zgłosił a to:

N a z w a m a s y	w gotówce		w dokumentach		Uwaga
	zł.	ct.	zł.	ct.	
Ilko Budzak	—	41 1/2	—	—	
Jan i Józef Rybowicz	20	90	—	—	
Antoni Tybinka	39	86 1/2	—	—	
Piotr Sołtycki	—	—	142	68 1/2	
Petronela Jaworska	153	53	—	—	
Gmina Trembowla przeciw Josslowi Dawid i Abrahamowi Demlinger o 1878 zł. 44 ct.	382	98 1/2	—	—	
Mikołaj Lewicki	—	—	459	46 1/2	
Marya Reszotarska	—	—	335	43 1/2	
Stanisław Rogaczewski	14	94	—	—	
Grzegorz Drohomirecki	—	—	148	48	
Roman Hołyński	—	—	—	—	bez wartości
Jan Krogulski	—	—	—	—	bez wartości
Oleksa Pyłypiak	13	80	—	—	
Adam Siwers	34	77	—	—	
Jakób Spodyńkiewicz	29	59	—	—	
Józef Fikeio	1	97 1/2	—	—	
Naftale Feuer przeciw Liebie Leitner	76	77	—	—	
Izak Leib Friedman	—	—	30	56 1/2	

Wzywa się wszystkich uprawnionych, ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni prawa swe do powyższych mas wykazali, w przeciwnym razie gotówka za przepadła uznana i Wysokiemu Skarbowi wydana, a dokumenta do Registratury oddane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy
Nadwórna, dnia 14 czerwca 1895.

L. 14296 (5767)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie skutecznym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Henryk Heumann w Tarnowie handel komisowy produktami w Tarnowie“ dzierży ciemlem firmy jest Henryk Heumann.
Tarnów, 11 lipca 1895.

L. 22150 (5633)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy: „F. Sobierajski, apteka pod słońcem“ w Krakowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.
Kraków, 21 czerwca 1895.

L. 4346 (5764)

Sanoeki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku zarejestrowane Stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w Bukowsku dnia 19 czerwca 1895 uchwalono zmiany statutów Towarzystwa w §§. 2, 12, 19, 21, 23, 24 i 25 a w szczególności, że firmę Towarzystwa podpisują zbiorowo albo dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu i urzędnik Towarzystwa prokurę posiadający w ten sposób, że pod słowa w polskim języku stamplują wydrukowane lub przez kogokolwiek bądź podpisane „Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku zarejestrowane Stowarzyszenie z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną“ albo też pod słowa w niemieckim języku stamplują wydrukowane lub przez kogokolwiek bądź pisane „Vorschussverein in Bukowsko registrirte Genossenschaft mit dreifacher beschränkter Haftung“ kładą swój własnoręczny podpis i że Zarząd składa się z trzech członków, których zgromadzenie ogólne wybiera z grona członków Towarzystwa na lat 6.
Sanok, dnia 16 lipca 1895.

L. 12589 (5791 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Jarosław dnia 23 lipca 1895 na sumę 400 zł. a. w. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez Samuela Rappaporta jako wystawcę na własne zlecenie, a przez Abrahama Lichta jako akceptanta podpisanego przez remitenta Samuela Rappaporta na odwrotnej stronie żyrem wypełnionem na imię Henryka Lichta, a przez tegoż żyrem in bianco zaopatrzonego, by weksel ten do 45 dni, licząc od dnia 23 października 1895 sądowi przedłożył.
Przemyśl, 3 sierpnia 1895.

L. 4767 (5756 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Rysia, że Chaim Józef Wiesen wniósł przeciw niemu pozew ustny do praes. 20 maja 1895 l. 4767 o zniesienie współwłasności realności lwh. 71 gminy Stany i adnotację sporu, że termin do rozprawy na dzień 30 października 1895 wyznaczono, a kuratorem dlań dr. Józefa Rotbluma adwokata w Nisku ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
Nisko, dnia 30 maja 1895.

L. 5817 (5762 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Franciszka Małego wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego przez Kasę Oszczędności miasta Nowego Sącza pod dniem 22 listopada 1889 na zastawiony w tejże kasie los państwowy z r. 1864 S. 1413 Nr. 20 na imię Franciszka Małego wystawionego i opatrzzonego Nr. 35.

Wzywa się zatem nieznanych posiadaczy rzeczonoego kwitu, aby takowy w ciągu jednego roku przedłożyli i prawa swe do takowego wykazali, gdyż inaczej po upływie tego terminu kwit rzeżony na ponowną prośbę Franciszka Małego za umorzony uznany zostanie.

Nowy Sącz, dnia 13 lipca 1895.

L. 6219 (5758 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Agatę Wasąg w Królestwie polskim, że Franciszek Harasiuk wniósł przeciw niej pod dniem 16 lipca 1895 l. 6219 skargę o własność i wydzielenie parcel z realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Jastkowiec, w załatwieniu której termin do rozprawy ustnej na dzień 16 października 1895 o godzinie 9 rano w sądzie wyznaczono a dla pozwanej kuratora w osobie c. k. notaryusza Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Agatę Wasąg, by kuratorowi informacji udzieliła lub innego pełnomocnika ustanowiła i o tem tutejszy sąd zawiadomiła, w razie przeciwnym skutki z tego zaniebdania wynikłe sama poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 21 lipca 1895.

L. 1892 (5784 1-3)

W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Slemieniu zalegają od przeszło 30 lat następujące efekta:

1. Na rzecz masy Auny Magiera ze Stryszawy pod art. 146 kwota 1 zł. 77 1/2 ct.
2. Na rzecz masy Wojciecha Kysia z Suchej pod art. 150 kwota 2 zł. 29 1/2 ct. w książeczce kasy oszczędności.

3. Na rzecz masy Józefa, Maryanny i Michała Grzegorzów z Rychwałdu pod art. 5 kwota 1 zł. 47 1/2 ct.

4. Na rzecz Józefa Zawieruchowskiego z Slemienia pod art. 8 kwota 1/2 ct. w gotówce oraz kwota 61 zł. 19 ct. w książeczce kasy oszczędności.

5. Na rzecz Agnieszki Wróbel z Gilowic pod art. 34 kwota 6 zł. 12 ct.

6. Na rzecz Teresy Copia z Gilowic pod art. 36, 1/2 ct. w gotówce i 3 zł. 23 ct. w książeczce kasy oszczędności.

7. Na rzecz Katarzyny Siwek z Gilowic pod art. 54 kwota 8 zł. 40 ct.

8. Na rzecz Franciszka Kani z Łękawicy kwota 1/2 ct.

9. Na rzecz Jędrzeja Strojcekiego ze Slemienia pod art. 37, 4 zł. 38 ct.

10. Na rzecz Jędrzeja Zyzańskiego ze Slemienia 1/2 ct.

11. Na rzecz Teresy Wielopolskiej ze Slemienia pod art. 5 kwota 6 zł. 81 ct.

12. Na rzecz Józefa Matysiaka z Lasu pod art. 89 kwota 46 zł. 30 ct. w prywatnym zapisie długu.

13. Na rzecz Wojciecha Gradek z Łękawicy pod art. 20 kwota 62 zł. 35 ct. w prywatnym zapisie długu.

14. Na rzecz Antoniego Kuliga ze Suchej i Antoniego Bani ze Stryszawy kwota 60 zł. w prywatnym zapisie długu.

15. Na rzecz Józefa Rodaka z Łękawicy pod art. 34 kwota 81 ct.

16. Na rzecz Józefa Janiszewskiego z Kocierza ad Moszczanica pod art. 124 kwota 14 zł. 12 ct. w książeczce kasy oszczędności.

17. Na rzecz Jana Piasek ze Suchej 19 1/2 ct.

18. Na rzecz Tomasza Targosza z Krzeszowa pod art. 119 kwota 5 zł. 37 ct.

19. Na rzecz Bartłomieja Krupiaka ze Stryszawy pod art. 81 kwota 12 zł. 44 ct.

20. Na rzecz Jana Wątroby z Kukowa pod art. 74 kwota 2 zł. 92 1/2 ct.

21. Na rzecz ks. Ignacego Machajskiego ze Suchej pod art. 36, 4 zł. 20 ct. w kosztownościach i

22. Na rzecz Agnieszki Swierkosz córki Michała ze Stryszawy kwota 60 ct. 80 ct. wraz z procentem 29 zł. 29 ct.

Wzywa się zatem tych wszystkich, którzyby pretensje jakie ościli do powyższych kwot, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni z prawami swymi w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie określonego terminu kwoty te na rzecz Skarbu Państwa wydane zostaną.
Slemień, 30 kwietnia 1895.

Zl. 25345 (5823 1-3)

Das k. k. Landesgericht in Lemberg, macht hiemit kund, dass über die sub 6 Mai 1895 Zl. 25345 seitens der Rachel Seidenwurm gegen Meschulem Feiweil Schorr und Gen. wegen Ausscheidung der Baupar zelle 2675 rücksichtlich der Realität C. Nr. 97 3/4 aus dem Complexe des ganzen Tabularkörpers Zl. 58 III Eröffnung eines neuen Tabularkörpers und Intabulation der Klägerin als Eigenthümerin ausgetragene Klage zur Einbringung der schriftlichen Einrede eine 90 tägige Frist bestimmt wurde und das für die des Lebens und des Wohnortes unbekanntem Belangten Breindel Weisbart, Chane Weisbart, Zirl Brück, Beile Rifke Rosenfeld, Leisor Schorr, Wilhelm Brühl u. Celina Domgierd als Curator Adv. Dr. Horowitz u. dessen Stellvertreter Adv. Dr. Rares bestellt wurde.

Mit diesem Edikte werden die oben genannten Belangten aufgefordert, dem bestellten Curator die zu deren Vertheidigung nothwendigen Behelfe mitzuthellen oder einen anderen Vertreter dem Gerichte nahhaft zu machen, als sonst dieselben die Folgen dieser Vernachlässigung selbst werden zu tragen haben.
Lemberg, am 3 August 1895.

L. 4779 (5809 1-3)

Leonty vel Leon Kuziak syn Jana i Kseni Kuziaków urodzony w Boguszy dnia 22 lutego 1834 religii gr. kat. rolnik stanu wolnego wydalil się przed 40 laty z Boguszy na zarobek do Węgier i od tego czasu nie dał nikomu o sobie żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem Leontego Kuziaka, tudzież każdego, toby o jego życiu wiedział aby o tem w terminie do dnia ostatniego lipca 1896 doniósł tutejszemu sądowi lub udzielił wiadomości ustanowionemu dla nieobecnego kuratorowi adv. dr. Drezińskiemu w Nowym Sączu, po upływie tego czasu o-

rzeknie sąd na ponowne żądanie Ewy z Kuziaków Legutko i Pelagii Kuziak względem próśby o uznanie Leontego Kuziaka za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 22 czerwca 1895.

L. 38216 (5821)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie“ w rejestrze handlowym dla firm spółkowych na dniu 25 lipca 1894 uwidoczniiono, że z tej spółki komandytowej wystąpiło dziewięciu komandytystów a trzech nowych spółników w charakterze komandytystów do tej spółki wstąpiło.
Lwów, dnia 6 października 1894.

Doniesienia prywatne.

Spółka wydawnicza Polska w Krakowie

poleca następujące nowości:
Tarnowski St. Studya polityczne. 2 tomy. w 8ce, str. 478 i 451. Cena zł. 1.80, w oprawie płóciennej 3 zł., w półskórek 4 zł.

(Treść: Sumiennosc dzienników i dziennikarzy. — Królowa opinia. — Ob-rachunek „Przeglądu polskiego“ po dzie-sięciu latach jego istnienia. — Wojna Rosyi z Turcyą i nasz do niej stosunek. — Po Kongresie Berlińskim. — Czeszc zle-mu uczynkowi! — Z Sejmem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w rze-czach kościelnych. — Mowy).

Węzyk Franciszek, kasztelan, był prezes Tow. naukow. krak. **Powstanie Królestwa polskiego w roku 1830-31**, w 8ce, str. 283, z portretem autora. Cena zł. 2.50, w trwałej oprawie płóciennej 3 zł.

Finkel Ludwik dr. Bibliografia hi-storyi polskiej. Część II., zeszyt 1. Cena zł. 1.80. 998

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów.

wynalazku
A. Maczuskiego.

perfumera w Wiedniu,
Detail Kärntnerstrasse 22, engros III/2 Erd-bergerlande 2.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadające włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flakon ekstraktu orzechowego 458
1 pół flak. 1.50
1 stoik pomady orzechowej 2.—
1 pół stoika 1.—
1 flakon olejku orzechowego 2.—
1 pół flak. 1.—

We Lwowie u Zyg. Ruckera, apt. tu-dzież Alojzego Hübnera Zakład materyałów.

Karol Bałaban we Lwowie

1895! pierwszy transport tegorocznych kaw i herbat 1895!
w najszlachetniejszych gatunkach, silnie aromatyczne. Ceny w porównaniu do gat. nader tanie.

Herbata

ciemno naciągająca z miłą wonią.
1/2 kigr. Congo cesarskie 2.—
„ Familijnej 3.—
„ Melange de Moscau 4.—
„ Imperial 5.—
„ Wysiewek z powyższych ga-tunków 1.60
Kawy bez wyjątku są czyste w smaku i silnie aromatyczne.
Zlecenia z prowincyi skuteczniają się bezzwłocznie. 813

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3

poleca do siewu jesiennego

oryginalną **pszenicę banatkę, donkę, francuską i „hors con-cours“** i inne gatunki krajowej produkcji,

Zyto Imperial Bahlsena, probsteńskie, montońskie, szam-pańskie, szwedzkie i alland.

Turnips oryginalny angielski i rzepe ścierniankę.

Wszelkie nawozy sztuczne
w dowolnej ilości, w gwarantowanych składnikach.

Maszyny rolnicze i lokomobile
z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.

Uprasza się o możliwie wczesne zamówienia. 1017

Mała kieszonkowa książeczka do nabożeństwa p. t. Nabożeństwo codzienne, ułożone przez hr. Plater-Zyberkównę, wysła świeżo nakładem Wincentego Kuczabińskiego, Lwów, ul. Kopernika 1. 2, oprawna elegancko z brzegami złoczeniem zł. 1.50, 2, 2.50. Osobne wydanie dla pań, osobne dla mężczyzn. — Format kieszonkowy książeczka do nabożeństwa dla mężczyzn przez ks. prałata Gnatowskiego po zł. 1.50, 2, 2.50. Na porto dołączyć 15 ct. Cenniki gratis i franko. **Wincenty Kuczabiński Lwów. Kopernika 2.**

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem dwa centy.

Słuchacz I. roku techniki poszukuje lekei we Lwowie. — Bliższa wiadomość A. W. poste restante Rohatyn. 1048

Nauczyciel prywatny zarazem guwerner z wieloletnią w tym zawodzie praktyką, przysposabiający dobrze chłopców do klas gimnazjalnych, poszukuje umieszczenia na wsi. Bliższa wiadomość pod adresem: WPau Stefan Godziemba Wysocki, Lwów, ul. Torosiewicza 1. 12. 1031

Nauki buchalteryj podwójnej udziela osobno za porozumieniem, z biurowo w kursach specjalnych (dla pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 884

Zyczenie publiczne.

Spełniając pierwszy obowiązek sumiennego kupca, zastosowałem się do życzenia P. T. Publiczności, przenosząc mój **handel herbaty** z hałaśliwej i przez kolej elektryczną niebezpiecznej ulicy Sykstuskiej do spokojnego i słusznego **pasazu Hausmanna**.
Wdzięczny sługa
Izydor Wohl.

„Syriusz“ Artur Kościcki

Lwów, ulica Ossolińskich 1. 11,
filia: ul. Trzeciego Maja 1. 2
poleca koniak kuracyjny but. zł. 1.80
do 5.00, rum z Jamajki ewieré litra
70 do 80 ct. 756

Trzy razy dziennie świeże mleko kuracyjne

z dostawą do domu z zakładu mlecznego Jadwigi Grzywińskiej,
Zamówienia przyjmuje 1035
Karol Bałaban, Lwów,
ulica Halicka 23.

Jedynie nieszkodliwe są tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Szafy sklepowe z szufladami tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Płohna.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracja** w tymże hotelu we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względem

J. Voise,

101 właściciel hotelu i restauracji.

Najtaniej !!

Pasy i gurty do maszyn,
Oliwy i tłuszcze do maszyn,
Weże gumowe i parciane,
Carbolinum i Antimerillon przeciw grzybowi i wilgoci,
Ter drzewny i pogazowy,
Papy do krycia dachów,
Farby i lakiery do każdego celu

polecają

L. Włodek & A. Krajewski

skład farb, materiałów itp.

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4. 964

Aparata i wszelkie przy-

bory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Lyczaków 22.

Nowy handel delikatesów wszelkich jadał i napoi ma zaszczyt P. T. Publiczności polecić

Karol Bayer

Lwów, plac Maryacki 9. 1045

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodolecznicy, stacja kolejowa, poczta i telegraf w miejsc. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. Leczenie żółcią, elektrycznością i masażem. — Wskazania: choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność, skrofule. Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.
Dr. L. Tyszkowski, Morszyn. 580

Handel założony w r. 1789.

Największy skład

HERBATY chińsko-rossyjskiej FR. SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek 1. 45

poleca
herbaty czarne, aromatyczne silnie
naciągające
1/2 klgr. Congo Nr. I. zł. 1.90
" Souchong Nr. II. 2.30
" Souchong zбору maj. 3.—
" Congo Kąjzow najprzedn. 4.—
Najlepsze okrucy herbaciane po zł. 1.50,
1.80 i 2.30 w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 klgr.
Zamówienia z prowincji uskuteczniłam
odwrotną pocztą, opakowania nie zaliczam. 889

Celem położenia tamy radużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepler, ulica Trybunańska 1. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,
Narodna Torhownia, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,
H Salzberg, ulica Kolałajka róg Kazimierzowskiej,
Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18,
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitckiego.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tänser, Chorążczyz 14.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki 1. 3.
Filip Weiss, Chorążczyzna 1. 2.
Jan Ważny, ul. Ozarneckiego.
Engelkreis, ul. Kopernika 1. 32.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogustawskiego 1. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa fiaskowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będą każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

W żeńskim 8-klasowym zakładzie wychowawczo-naukowym **Maryi Zagórskiej**

we Lwowie, ulica Czarnieckiego 1. 12

rozpocznie się nauka szkolna dnia 5 września.

Wpisy uczennic tak dochodzących jak i stałych pensyoneerek, rozpoczną się dnia 26 sierpnia (codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczór).

Rok nauki dopełniającej (t. zw. klasa dziewiąta) istnieć będzie w zakładzie jak w latach ubiegłych. 1027

Losy budowy kościoła na jubileusz cesarski.

Ostatni miesiąc

Główna wygrana **30.000 zł. wartości.**

Losy polecają: Sokal i Lilien, Schellenberg i Kreysler. 1023

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą e. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych
S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina 1. 29, 1024

asfaltową m się w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacji dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smolę angielską bezwodną.

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znaczącym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacje tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — Długoletnią trwałość poręcza się.

Zamówienia

na nową procedurę

w opracowaniu Gellera przyjmuje księgarnia

L. Frommera w Krakowie.

Cena egzemplarza broszurowanego 3 zł. 40 ct., elegancko oprawnego 4 zł.; ekspedycja nastąpi około 18 sierpnia b. r. 1020

Świeżo opuściło prase

CANNSTEIN Lehrbuch des österreichischen Handelsrechtes

Tom I. — Cena 7 zł. 20 ct.

Księgarnia Leona Frommera w Krakowie.

Specjalność: **Dzieła naukowe.**

Tutki prawdziwe egipskie

wyrób znanej firmy Brown Parah

1000 sztuk w pudełkach zł. 1 ct. 80 poleca

Magazyn Akademicki

Lwów, ul. Akademicka 12. 1029

Galic. akc. Towarzystwa handlowego

Centralny Bazar krajowy

ul. Karola Ludwika 1. 5, I. p.

poleca gotowe

kompletne mundurki szkolne

dla uczniów c. k. szkół średnich, zatwierdzone uchwałą c. k. Rady szkolnej krajowej. 1010

P O M P Y W A G I
wielkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowl i przemysłu.
Nowość: inoksydacyjne postępowanie według patentu Bower-Barff.
Pompy inoksydowane nie rdzewieją.

Katalogi gratis i franko.

A. GARVENS, Wiedeń,

I. Wallfischgasse 14.

I. Schwarzenberggasse 6.

Katalogi gratis i franko.